

WTOREK 3 MARCA 2020 r.

dziennik
WSCHODNIZbroimy się
najlepiej w Polsce

MILITARIA Mieszkańcy Lubelskiego są bezapelacyjnie krajowymi liderami w kupowaniu i gromadzeniu broni kolekcjonerskiej

STRONA 2

Sąd wypuszcza
oskarżonych o torturowanie

WPADKA Wczorajsze postanowienie sądu o uniewinnieniu Ukraińców napadających mieszkańców w okolicach Chełma to dotkliwa porażka prokuratorów i policjantów prowadzących śledztwo. Jedynym dowodem oskarżycieli były próbki głosów. A i te zebrano niezgodnie z przepisami

Jacek Szydłowski

S koro żyjemy w kraju prawa i sprawiedliwości, to sprawiedliwości stało się zadość – komentował wyrok mec. Mirosław Kuchnicki, obrońca jednego z oskarżonych. – W tej sprawie nie było żadnych dowodów. Jedyny dowód o charakterze poszlakowym przeprowadzono niezgodnie z jakimikolwiek zasadami kodeksowymi. Cały ten materiał został w tej sytuacji przez sąd właściwie oceniony.

Poniedziałkowy wyrok to całkowita porażka chełmskiej policji i prokuratury.

Na miejscu napadów nie znaleziono żadnych śladów biologicznych. Śledczy od początku bazowali więc tylko na poszlakach. Niestety, nawet te dowody zebrali nieprofesjonalnie – podkreślił sąd. Oskarżeni zostali

rozpoznani przez świadków jedynie na podstawie głosu. Samo rozpoznanie zostało jednak przeprowadzone niezgodnie z przepisami. Pokój w komendzie przeznaczono materacem gimnastycznym. Po jednej stronie ustawiono pokrzywdzonych, a po drugiej potencjalnych sprawców, którzy wypowiadali wskazane kwestie. Prezentowane głosy powinny być podobne. Ich zbytne zróżnicowanie może bowiem sugerować świadkowi odpowiedź. Nie wiadomo jednak, jak było w Chełmie, ponieważ śledczy nie nagrali prezentacji.

– Sąd nie może więc ocenić tego dowodu – wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku sędzia Bartosz Kamieniak z Sądu Okręgowego w Lublinie. – Śledczy mieli mało czasu na znalezienie grupy osób o podobnych głosach. Było to bardzo trudne. To jednak nie oznacza, że sąd ma przymknąć oko. To, co zaprezentowała prokura-



Zaledwie 19-lletni Maksym S. (na zdjęciu w środku) i pozostali oskarżeni nie byli karani. W poniedziałek zostali zwolnieni z aresztu po blisko dwóch latach pobytu za kratami. Wyrok w ich sprawie nie jest prawomocny

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

tura, to jedynie próba wykazania, że oskarżeni byli w Polsce, kiedy dochodziło do napadów.

Prokuraturze nie pomogła opinia biegłego, który w swojej ekspertyzie po-

woływał się na zagraniczne publikacje. Tłumaczył je za pomocą Google, a w swojej ekspertyzie pisał o sposobie działania sprawców „przypominającym metody działania UPA”.

Torturowali i przypalali

Oleksandrowi F., Oleksandrowi S. oraz zaledwie 19-letniemu Maksymowi S. groziło nawet do 12 lat pozbawienia wolności. Wszyscy od początku nie przyznawali się do

winy. Ukraińców oskarżono o serię napadów, do których doszło w 2018 r. w okolicach Chełma. Bandyci wdarli się m.in. do jednego z domów w miejscowości Oksów. Maciej C. nocował tam ze swoją partnerką pod nieobecność rodziców. Napastnicy przykuli go do kaloryfera i bili gumowym młotkiem w stopy. Grozili obcięciem palców. Połamali mężczyźnie obojczyk. Później jeden z napastników przypalał mu uda rozgrzanym żelazkiem.

Według prokuratury w napadach uczestniczyło ok. 10 osób, ale na ławę oskarżonych trafiło tylko 3 mężczyzn. To ich głosy rozpoznali świadkowie.

– Sąd wierzy w ich szczerość, ale bardzo trudno jest rozpoznać osobę po głosie – ocenił sędzia Kamieniak. – Nie można więc uznać tego dowodu za stuprocentowy. Obowiązuje domniemanie niewinności. Każdą wątpliwość należy oceniać na korzyść oskarżonego.

Jest nas coraz
mniej

W województwie lubelskim co roku ubywa mieszkańców – wynika z danych GUS. Rodzi się coraz mniej dzieci, a przybywa osób starszych. Tendencji tej nie zmieniają rządowe programy społeczne.

W ciągu roku liczba mieszkańców regionu zmniejszyła się o 9400 osób – dowodzą wyliczenia GUS na koniec czerwca ubiegłego roku (to najświeższe dane). Spadki notowano również rok wcześniej i to niemal we wszystkich powiatach. Wyjątkiem był powiat lubelski, w którym przybyło ok. 900 mieszkańców. Statystycy wskazują jednak, że przyczyną tego wzrostu było przenoszenie się mieszkańców z Lublina do okolicznych miejscowości. Głównie do gmin Głusk, Wólka i Konopnica.

Niestety, systematycznie maleje liczba dzieci i młodzieży. Równocześnie wzrasta liczba osób starszych. Główną przyczyną tych zmian jest obserwowany od początku lat 90. XX wieku spadek dzietności kobiet oraz wydłużenie się przeciętnego czasu trwania życia. W porównaniu z czerwcem 2018 roku liczba dzieci do 14 lat zmalała o 1,4 tys. W połowie ubiegłego roku statystyczny mieszkaniec naszego regionu miał nieco ponad 41 lat. Mieszkaniec miasta był starszy od mieszkańca wsi o ponad dwa lata. (JSZ)

Alkomaty ofiarą wirusa

Policjanci z drogówki zmieniają sposób prowadzenia kontroli trzeźwości. Nowoczesne alkomaty bezdotykowe Alcoblow zastępują urządzeniami z wymiennym ustnikiem. Wszystko przez zagrożenie koronawirusem. Zmiany te to efekt konsultacji policjantów i służb sanitarnych. Z pierwszych informacji na ten temat wynikało, że drogówka całkowicie zawiesi prowadzenie akcji typu „Trzeźwy poranek”. Pismo w tej sprawie wysłał do swoich podwładnych m.in. zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Gorzowie Wielkopolskim.

– W związku z informacją przekazaną przez inspektora Tomasza Szymańskiego, zastępcę komendanta głównego policji podczas dzisiejszej videokonferencji dotyczącej zaleceń wydanych przez Głównego Inspektora Sanitarnego MSWiA, polecam



Dzięki urządzeniom Alcoblow policjanci mogli prowadzić masowe kontrole trzeźwości. Teraz te alkomaty trafią w chwilową odставку

FOT. ARCHIWUM

do odwołania zawiesić prowadzenie masowych badań trzeźwości kierujących pojazdami, realizowanych podczas działań „Trzeźwy Poranek” i „Trzeźwy Wieczór” – czytamy w piśmie, którego kopia trafiła do mediów. Podobne zalecenia dotarły do

jednostek w całym kraju. Nie chodzi w nich jednak o wstrzymanie badań, ale zmianę sposobu ich prowadzenia. Charakterystyczne, żółte alkomaty Alcoblow zostaną zastąpione przez urządzenia z wymiennym ustnikiem.

– Profilaktycznie, podczas akcji zbiorowych, zaleca się nie używać urządzeń bezustnikowych. W naszej opinii ich użycie nie stwarza zagrożenia zarażenia chorobami, nigdy takiego przypadku nie stwierdziliśmy, jednak po konsultacji z inspektorem sanitarnym MSWiA wolimy całkowicie rozwiązać jakiegokolwiek wątpliwości – wyjaśnia Renata Laszcka-Rusek, rzecznik KWP w Lublinie. – Nic się nie zmienia w kwestii dbałości o stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym i eliminowanie nietrzeźwych kierujących. W każdym przypadku podejrzenia, że kierujący może znajdować się w stanie po użyciu alkoholu, takie badanie zostanie wykonane za pomocą urządzeń wyposażonych w ustniki. Po każdym badaniu są one wymieniane w obecności kierowcy. (JSZ)

• WIĘCEJ NA STRONIE 3

Zabieramy się
za smog

POWIETRZE Wiemy, czym oddychamy. Ale co zrobić, by jakość powietrza była lepsza?

STRONA 3

„Karuzela”
chce do Puław

INWESTYCJE W drugiej połowie tego roku powinna ruszyć przebudowa hipermarketu Tesco przy ul. Dęblińskiej w Puławach

STRONA 9

Zbroimy się najlepiej w Polsce

MILITARIA Mieszkańcy Lubelskiego są bezapelacyjnie krajowymi liderami w kupowaniu i gromadzeniu broni kolekcjonerskiej. A trzeba pamiętać, że z tej broni można też rekreacyjnie postrzelać

Patryk Pytlak

460 – tyle osób w województwie lubelskim w 2019 roku. W naszym regionie przypada najwięcej egzemplarzy broni na 100 osób – 1,54. – Coraz więcej ludzi fascynuje się militariami – komentuje ppor. mgr Damian Duda, wiceprezes Legii Akademickiej, która zajmuje się m.in. edukacją obronną.

W porównaniu do poprzednich lat widać tendencję wzrostową osób posiadających pozwolenie na broń kolekcjonerską. – W 2018 roku wydano ich 416, w 2017 – 348 informuje podinsp. Mariusz Pachuta, naczelnik

Wydziału Postępowań Administracyjnych KWP w Lublinie, który zajmuje się pozwoleniami. – Taka tendencja może wynikać z rosnącego zainteresowania problematyką broni i świadomością prawną co do możliwości uzyskania pozwolenia.

Najwięcej pozwoleń wydano na broń do celów sportowo-kolekcjonerskich i łowieckich. W całym kraju wydanych zostało ponad 15 tys. pozwoleń. W porównaniu do poprzedniego roku to wzrost o ponad 5 tys. W sumie zarejestrowanych było 601 tys. sztuk broni.

– Pozwolenie kolekcjonerskie daje możliwość nie tylko posiadania takiego

rodzaju broni, ale również możliwość strzelania z niej. Jest to coraz popularniejsza forma rekreacji

– dodaje Damian Duda. Mirosław Sławiński, pracownik jednego z lubelskich sklepów z militariami, zwraca uwagę na to, że pozwolenie na broń można uzyskać na więcej niż jedną sztukę. Wiceprezes LA przyznaje, że sam w swojej kolekcji ma 40 karabinów różnego rodzaju.

– Pamiętajmy, że nie można utożsamiać liczby wydanych pozwoleń z liczbą egzemplarzy broni posiadanych przez obywateli – zaznacza Mirosław Sławiński, pracownik sklepu Gascolt.

Nie jest jednak łatwo uzyskać pozwolenie na broń kolekcjonerską. Przede wszystkim trzeba mieć ukończone 21 lat, przejść badania psychologiczne oraz być osobą niekaraną. – Trzeba również należeć do klubu kolekcjonerskiego. Ostatnim wymogiem jest egzamin policyjny, który również nie należy do łatwych – podkreśla wiceprezes LA.

Mieszkańcy województwa lubelskiego należą do najlepiej uzbrojonych w broń kolekcjonerską w Polsce. Na zdjęciu: Mirosław Sławiński ze sklepu z bronią Gascolt w Lublinie prezentuje strzelbę i pistolety

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Nowy fotoradar już kasuje



Kierowcy czym prędzej powinni się przyzwyczaić do nowego fotoradaru w regionie. Kamera stała na trasie Lublin-Lubartów w miejscowości Łucka.

Masz ustawiono tutaj jeszcze w lecie 2018 r., jednak do niedawna robił wyłącznie za atrapę. – Informujemy, że wskazany fotoradar został uruchomiony w piątek. Obecnie nie są jeszcze dostępne statystyki dotyczące liczby zarejestrowanych naruszeń – poinformowało nas biuro informacji i promocji

wydziału komunikacji Generalnego Inspektoratu Transportu Drogowego.

Ponad 1,5 roczne opóźnienie w uruchomieniu fotoradaru wynikało z... braku przyłączenia do prądu. Maszt stoi w miejscowości Łucka, przy pasie dla aut jadących od strony Lublina, tuż obok przejścia dla pieszych obok szkoły podstawowej. W miejscu tym obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h.

To kolejne fotoradary na drodze krajowej nr 19. Poza tym znajdują się w Cie-

cierzynie, Firleju, Białce, Kolonii Rudnik, Polichnie, Modliborzycach i Janowie Lubelskim.

Pozostałe urządzenia w województwie lubelskim znajdują się w miejscowościach: Łaszczówka-Kolonia, Łucka, przy pasie dla aut jadących od strony Lublina, Stary Zamość, Łopiennik Górny i Fajslawice (przy drodze krajowej nr 17), Kobyłanach, Wólce Dobryńskiej, Horbowie i Rogóznicy (przy drodze krajowej nr 2), Stołpiu, Anusinie i Pelczynie (przy drodze krajowej nr 12), Przytocznie i Dęblinie (przy

drodze krajowej nr 48), w Trzydniku Dużym (przy drodze krajowej nr 74) i Turce i Łuszczowie (przy drodze krajowej nr 82) oraz Jastkowie, Rykach i Starej Dąbi (tzw. „stara 17”).

Do końca roku przy drogach Lubelszczyzny staną kolejne urządzenia, m.in. przy DK 19 obok wiaduktu w Wandzinie, a także pierwsze w Lublinie. Znajdzie się ono przy al. Solidarności między wiaduktem Poniatowskiego a skrzyżowaniem z ul. Lubomelską.

MK

Firma jak kasa pożyczkowa

Były prezes niewinny, księgowa skazana. Tak zakończył się proces Piotra M. i Teresy J., którzy kierowali Kraśnickim Przedsiębiorstwem Mieszkaniowym. Oboje odpowiadali za zdefraudowanie ponad 250 tys. zł.

Poniedziałkowy wyrok w tej sprawie to finał blisko sześciolatniego procesu. Prokuratura zarzucała Piotrowi M. i Teresie J., że w latach 2004-2010 wyprawiali pieniądze z gminnej spółki. KPM zajmuje się zarządzaniem nieruchomościami. Według śledczych, księgowa i prezes zamienili firmę w prywatną kasę zapomogowo-pożyczkową. Mieli też wspólnie fałszować dokumenty finansowe, by ukryć proceder.

Z aktu oskarżenia wynikało, że oskarżeni mieli wypłacać z konta KPM pieniądze, a potem fikcyjnie księgować je na innym rachunku, jako „rozrachunki z Urzędem Miasta”. Tylko w 2006 roku wypłacono w ten sposób ponad 145 tys. zł. Podobnych wypłat było więcej. Przepisany proceder miał polegać również na wypłacaniu

sobie z KPM tzw. zaliczek. W ten sposób spółka straciła ponad 50 tys. zł – wyliczyli biegli. Z ich opinii wynika, że firmowe pieniądze były traktowane jako pożyczki na cele prywatne.

Piotr M. zwrócił wszystkie „zaliczki” już w 2011 roku, kiedy powołano nową prezes KPM. To ona zawiadomiła prokuraturę o podejrzanych przelewach. Śledczy zarzucili Piotrowi M. i Teresie J. nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązków. Oboje odpowiadali także za nierzetelne prowadzenie dokumentacji.

Piotr M. zapewniał, że wypłacaną gotówkę przeznaczano na bieżące wydatki i pensje dla pracowników. Utrzymywał, że nie miał pojęcia o fałszowaniu dokumentacji. Teresa J. utrzymywała, że „zaliczki” wypłacała na polecenie szefa. Sąd uznał, że nie ma dowodów na przestępczą działalność Piotra M. Mężczyzna został uniewinniony. Była księgowa została natomiast skazana na rok więzienia w zawieszeniu na 4 lata. Musi również oddać zdefraudowane pieniądze. Wyrok nie jest prawomocny. (JSZ)

dziennik Wschodni

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska: 691 770 019,
Chełm: 697 770 393,
Puławy: 697 770 404,
Zamość: 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Wrócili z Włoch, rodzice w strachu

NADGORLIWOŚĆ Rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku boją się o swoje dzieci. Chodzi o powrót czterech uczniów i dwóch nauczycieli, którzy byli na dziesięciodniowej wymianie szkolnej w Neapolu we Włoszech

Katarzyna Prus

Wiemy, że nie będą poddani kwarantannie, bo wrócili z Neapolu, a nie północnych Włoch. Wracali jednak samolotem i nie wiemy, czy na lotnisku nie było zakażonych osób. Moja córka została w domu, wolę być ostrożna – zaalarmowała nas mama jednej z uczennic świdnickiej podstawówki.

– Zgłosili się do mnie rodzice, którzy boją się o swoje dzieci i ja ich rozumiem. Z drugiej jednak strony muszą mieć podstawy prawne, żeby podejmo-

wać jakiekolwiek decyzje. A w tym momencie sanepid podstaw do kwarantanny nie daje, o czym poinformował nas w oficjalnym piśmie – zaznacza Tomasz Szydło, dyrektor SP nr 5 w Świdniku.

Grupa wróciła z Neapolu oddalonego o ponad 700 km od strefy zagrożenia. – Mieli bezpośredni lot do Modlina, gdzie na lotnisku przeszli badania, zgodnie z obowiązującymi procedurami – tłumaczy dyrektor i dodaje, że wszyscy czują się dobrze.

– Uczniowie od poniedziałku są na lekcjach, nauczyciele wracają we

wtorek. Jeśli cokolwiek się zmieni, będziemy od razu reagować. Jestem w stałym kontakcie z sanepidem i kuratorium – zapewnia dyrektor.

– Rejony Włoch, w których występuje zagrożenie epidemiologiczne, obejmują prowincje w północnej części kraju. Nie dotyczy to Neapolu, w związku z czym nie ma podstaw, żeby dzieci i nauczyciele, którzy stamtąd wrócili, zostali objęci kwarantanną – tłumaczy Beata Nadolska, kierownik Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

– Żadna z tych osób nie miała kontaktu z osobami zakażenymi lub takimi, u których podejrzewa się zakażenie. W tym przypadku żadne z kryteriów epidemiologicznych nie zostało spełnione.

Wszystkie osoby są zdrowe, więc nie ma potrzeby, żeby zostawały w domu. Jeśli pojawią się jakiekolwiek objawy, będziemy od razu reagować.

SYTUACJA EPIDEMIOLOGICZNA

W szpitalach w województwie lubelskim przebywają cztery osoby z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem. – Mamy dwóch takich pacjentów w Lublinie, jednego w Chełmie i jednego w Tomaszowie Lubelskim – informowała wczoraj Beata Nadolska i dodała: Cztery osoby z rodziny hospitalizowanych pacjentów zostały objęte kwarantanną domową. Służby są w stałym kontakcie z objętymi kwarantanną domową oraz ze 154 innymi osobami, które zostały

objęte nadzorem epidemiologicznym. Wczoraj koronawirus został wykluczony u kolejnego, piątego pacjenta izolowanego w Klinice Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie. Podobnie jak w pozostałych przypadkach wynik badania jest ujemny. – Czekamy na wynik badania jeszcze jednego pacjenta, ostatniego z przyjętych w grupie kilku osób w ubiegłym tygodniu. Wynik powinien być znany we wtorek – zaznacza Anna Guzowska, rzeczniczka SPSK1 w Lublinie.

Żeby zdrowiej się oddychało

SMOG Ruszyły konsultacje społeczne w sprawie nowych programów ochrony powietrza dla Lublina i całego województwa. Dokumenty mają być alternatywą dla przygotowanej niedawno, ale wciąż nieuchwalonej uchwały antysmogowej, choć ta – jak przekonuje zarząd województwa – nie trafi do kosza

Tomasz Maciuszczak

Projekty takich programów dla dwóch stref obejmujących Lublin (strefa – aglomeracja lubelska) i pozostałą część województwa (strefa lubelska) przygotowała działająca w branży ochrony środowiska firma Atmoterm z Opola. Dotyczą one działań, jakie należy podjąć w poszczególnych miastach i gminach regionu, by w 2026 roku osiągnąć dopuszczalne lub docelowe poziomy stężenie pyłów zawieszonych PM10 i PM2,5 oraz benzo(a)pirenu. To te substancje najbardziej szkodzą naszym płucom, przyczyniając się m.in. do zgonów.

– Sytuacja naszego województwa na tle całego kraju nie jest tragiczna. Jest alarmująca, stąd nasze działania – przyznaje Sebastian Trojak, członek zarządu województwa lubelskiego. – Głównym celem jest wskazanie działań naprawczych, których realizacja doprowadzi do poprawy stanu jakości powietrza.

Ale już na wstępie Trojak podkreśla, że według autorów opracowania w wyznaczonym okresie nie uda się wyeliminować problemu związanego z benzo(a)pirenem. – Obniżymy poziom zanieczyszczenia, ale nie będziemy w stanie w 2026 roku osiągnąć poziomu docelowego, nawet przy zakładanej skali inwestycji – zaznacza.

Główne działania powinny być ukierunkowane na redukcję emisji z systemów grzewczych. W całym województwie generują one 61 proc. zanieczyszczeń pyłem PM10, ponad 80 proc. pyłem PM2,5 i blisko 93 proc. benzo(a)pirenem.

Poszczególne wartości dla samego Lublina są jeszcze wyższe.



Według Programu Ochrony Powietrza dla naszego województwa priorytetem powinny być wymiana przestarzałych pieców

FOT. ARCHIWUM

Dlatego priorytetem powinna być redukcja emisji szkodliwych substancji z przestarzałych pieców oraz modernizacja i rozbudowa sieci ciepłowniczych i gazowych, co stworzy alternatywę dla paliw stałych. Kolejne z proponowanych elemen-

tów to termomodernizacja budynków, wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii, czy ograniczanie zanieczyszczeń generowanych przez ruch drogowy poprzez budowę obwodnic czy korzystanie z alternatywnych form transportu.

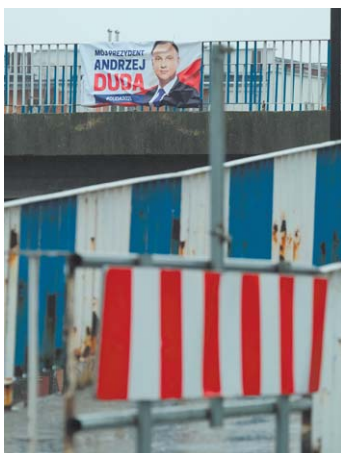
Co w takim razie z tzw. uchwałą antysmogową, której projekt dla województwa lubelskiego powstał w ubiegłym roku, ale wciąż nie został przyjęty? – Taka uchwała jest systemem zakazów i nakazów. Musi ona zostać określona i przedstawiona

w takim zakresie, aby dopingowała do działań osoby najbardziej odporne. Wielu mieszkańców naszego województwa nie stać na to, żeby kupić nowoczesny piec. Ale jeśli są osoby, które na to stać i mają tego świadomość, ale nie podejmują takich działań, wtedy taka uchwała jak najbardziej powinna być skierowana do nich – twierdzi Trojak. I tłumaczy, że w tej kwestii trzeba zachęcić mieszkańców do podjęcia proekologicznych działań, a w tym przypadku wiodącą rolę powinny odegrać lokalne samorządy. Chodzi np. o dopłaty do wymiany pieców i kotłów.

Konsultacje w sprawie obu programów potrwać do 23 marca. Dokumenty są dostępne w wersji elektronicznej m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego. 12 marca w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbędą się spotkania konsultacyjne. Zaplanowano je na godz. 8.30 (dla aglomeracji lubelskiej) i 11 (dla strefy lubelskiej).

Wisi, choć bez zgody

WPADKA Bez zgody Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie, jak twierdzi Ratusz, zawieszona została reklama wyborcza Andrzeja Dudy, kandydata na prezydenta RP. Chodzi o banner zamocowany do balustrady kładki łączącej ul. Przyjaźni z ul. Hutniczą. Na reklamę zwrócili uwagę nasi Czytelnicy, którzy przypuszczali, że to samowola, skoro kładka od dawna jest wyłączona z użytkowania ze względu na jej kiepski stan techniczny, a prowadzące na górę schody i pochylnie są zagrodzone. – Zarząd Dróg i Mostów nie wydawał zgody na reklamę na tej kładce – informuje nas Grzegorz Jędrak z biura prasowego lubelskiego Ratusza. – Zarząd co do zasady nie zgadza się na wieszanie reklam na kładkach ze względu na ryzyko rozpraszania uwagi kierowców. Wczoraj Urząd Miasta Lublin wskazał 40 słupów ogłoszeniowych znajdujących się w różnych częściach miasta, na których możliwe będzie bezpłatne umieszczanie plakatów wyborczych. (DRS)



FOT. MAGIEJ KACZANOWSKI

Brat zabił brata

53-latek z Lublina został zabity przez swojego brata i konkubinę. Do zbrodni doszło w dzielnicy Dziesiąta w Lublinie. Napastnicy zostali już zatrzymani.

Ciało 53-lata odnaleziono w ostatni piątek w mieszkaniu przy ul. Chłodnej. Policjantów zaalarmowali sąsiedzi. W mieszkaniu był również 61-letni brat zamordowanego – Mirosław B.

– Policjanci pod nadzorem prokuratora przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli ślady w mieszkaniu. Zatrzymany został 61-letni brat dena-

ta – wyjaśnia Kamil Gołbiowski, rzecznik KMP w Lublinie. Policjanci zatrzymali również 44-letnią Iwonę M. – partnerkę zmarłego.

Jak ustalili prowadzący śledztwo, w czwartek cała trójka wspólnie piła alkohol w mieszkaniu przy ul. Chłodnej. W pewnym momencie doszło do awantury. Iwona M. chwyciła kuchenny nóż i rzuciła się na swojego partnera. Zadała mu dwa ciosy w plecy. Mężczyzna jednak zaczął się bronić. Wtedy kobiecie „pomógł” jego brat.

– Mirosław B. zadał 53-latkowi cios nożem

kuchennym w okolice szyi, w wyniku czego doszło do przecięcia tętnicy szyjnej. Rana ta spowodowała masywny krwotok, a w konsekwencji zgon pokrzywdzonego – wyjaśnia Agnieszka Kępką, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Mirosław B. przyznał się do zabójstwa. Był już karany za zabójstwo oraz usiłowanie zabójstwa. Grozi mu dożywocie. Iwona M. nie przyznała się do usiłowania zabicia partnera. Kobiecie również grozi dożywocie. Podejrzani zostali tymczasowo aresztowani.

(JSZ)

**CENTRUM
GARNITUROWE
MELGIEWSKA 11**

Największy w Lublinie
wybór gotowych koszul
i garniturów.
Szyjemy także garnitury
i koszule na miarę na
każdą figurę i na każdy
rozmiar w dowolnie

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
TELEFON 73112111

Sąd nad kierunkowskazem

WYROK Prawomocną przegraną egzaminatorki zakończył się trzyletni spór o to, czy obłany przez nią kandydat musiał włączyć lewy kierunkowskaz podczas wjazdu na rondo. Kobieta upierała się, że musiał, a ponieważ nie włączył, to popełnił błąd i nie zdał egzaminu. Takiego zdania była jednak wyłącznie ona

Dominik Smaga

Badany przez sądy egzamin odbywał się w kwietniu 2017 roku. Kandydat na kierowcę, który starał się o prawo jazdy kategorii B, zaliczył część egzaminu na placu manewrowym i przystąpił do drugiej części, tej w ruchu ulicznym.

Mężczyzna jechał aleją Andersa, z której miał skręcić w lewo w ul. Lwowską, ale wjeżdżając na rondo Berbeckiego nie włączył lewego kierunkowskazu. Nie zrobił tego, bo nie musiał, ale egzaminatorka była innego zdania i uznała to za błąd. Sytuacja powtórzyła się podczas tego samego egzaminu, na tym samym rondzie, gdy kandydat na kierowcę zjeżdżał w dół ul. Lwowską i miał skręcać w lewo w al. Andersa. Również wtedy nie włączył lewego kierunkowskazu przy wjeździe na rondo. Egzaminatorka uznała to za drugi błąd i obłala zdającego.

Kandydat na kierowcę był pewien, że jeśli ktokolwiek się tu pomylił, to właśnie egzaminatorka. Postanowił, że nie odpuści tej sprawy i zaskarżył wynik egzaminu do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Kolegium przyznało mu rację i unieważniło wynik egzaminu.

Według SKO kierowca wjeżdżający na rondo „zachowuje swój dotychczasowy kierunek ruchu” i nie musi używać kierunkow-



skazu. Jest on konieczny, ale oczywiście prawy, do zasygnalizowania zamiaru opuszczenia skrzyżowania o ruchu okrężnym.

– Wjeżdżający na skrzyżowanie o ruchu okrężnym nie może sygnalizować zmiany kierunku ruchu lewym kierunkowskazem. Nie dotyczy to sytuacji, gdy wjazd na takie skrzyżowanie jest połączony ze zmianą pasa ruchu w przypadku konieczności ominięcia przeszkody, czy też zmiany pasa na samym

skrzyżowaniu, jeśli posiada ono co najmniej dwa pasy – uznało SKO.

Egzaminatorka upierała się, że to ona miała rację. Zaskarżyła decyzję kolegium do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ale sąd uznał, że kobieta nie ma racji. – Dojeżdżając do ronda egzaminowany nie wykonywał bowiem manewru zmiany kierunku jazdy. W tych warunkach zasygnalizowanie tego manewru lewym kierunkowskazem nie było

Mężczyzna jechał aleją Andersa, z której miał skręcić w lewo w ul. Lwowską, ale wjeżdżając na rondo Berbeckiego nie włączył lewego kierunkowskazu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wymagane – orzekł w swym wyroku WSA w Lublinie.

Upierająca się przy swojej wersji egzaminatorka wskazywała na namalowane na jezdni oznakowanie poziome. Chodzi o strzałki ozna-

czające dozwolony kierunek jazdy z danego pasa. Egzaminowany mężczyzna poruszał się pasem przeznaczonym do skrętu w lewo, więc jej zdaniem powinien włączyć lewy kierunkowskaz. Sąd jednoznacznie stwierdził, że z obecności tych strzałek nie wynikała w tej konkretnej sytuacji konieczność włączenia migacza.

– Nie jest sporne w sprawie, że egzaminowany przed wjazdem na skrzyżowanie zajął lewy skrajny pas ruchu.

Zatem przy wykonywaniu zadania egzaminacyjnego nie musiał zmieniać pasa ruchu i włączać lewego kierunkowskazu – orzekł sąd administracyjny. Wyrok w pierwszej instancji zapadł pod koniec stycznia 2018 r. Egzaminatorka nie zgadzała się z tym orzeczeniem i zaskarżyła je do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który kilka dni temu oddalił jej skargę. Wyrok NSA jest prawomocny i kończy sprawę.

Andersen dla odważnych

KADRY Ratusz szuka dyrektora naczelnego i artystycznego Teatrowi im. Andersena. Prezydent miasta ogłosił konkurs na to stanowisko. Nowy szef miejskiej instytucji dostanie umowę na trzy lata począwszy od 1 września

Zkońcem sierpnia skończy się trzyletnia kadencja obecnego dyrektora Krzysztofa Rzączyńskiego. Jego następca ma być wybrany w konkursie. Każdy kandydat na dyrektorski fotel będzie musiał przedstawić na piśmie własną koncepcję działalności i rozwoju teatru przez najbliższe

trzy sezony artystyczne, a w każdym sezonie muszą być wystawiane przynajmniej cztery spektakle premierowe. Koncepcja ma uwzględniać dotychczasowy dorobek teatru i jego tradycję, jego możliwości finansowe i lokalowe, plan działalności oraz propozycje repertuaru „ze szczególnym

uwzględnieniem klasyki literatury dziecięcej”. W swojej wizji każdy kandydat będzie musiał także przedstawić pomysły na pozyskanie różnych dotacji, strategię promocji teatru oraz plan współpracy z innymi instytucjami oraz twórcami, zarówno na poziomie lokalnym, jak też ogólnopol-

skim i międzynarodowym. Na spisanie koncepcji kandydaci mają ponad miesiąc, bo termin składania dokumentów wyznaczono na 6 kwietnia. Do konkursu zostaną dopuszczone wyłącznie osoby mające wykształcenie wyższe magisterskie oraz co najmniej pięcioletni staż pracy zawodowej, w tym

przynajmniej trzyletni staż na kierowniczych stanowiskach w instytucjach kultury lub innych podmiotach, których działalność jest związana z twórczością albo jej upowszechnianiem. Zamiast stażu na kierowniczych stanowiskach można będzie również wykazać trzyletnie doświadczenie

w prowadzeniu działalności gospodarczej związanej z twórczością lub jej upowszechnianiem. Ratusz wymaga od kandydatów także niekaralności, znajomości przynajmniej jednego języka obcego i dobrego zorientowania w przepisach dotyczących kultury. (DRS)

**Panu
Janowi Madejkowi**

Pełnomocnikowi Prezydenta Miasta Lublin
ds. jednostek pomocniczych Miasta Lublin

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin



n039

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

**Stanisława
KSIĘSKIEGO**

byłego Prezesa Zarządu
Spółdzielni Mieszkaniowej
Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej w Lublinie

Rodzinie i Bliskim

składamy
najszczerze wyrazy współczucia

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej Czechów
w Lublinie

n040



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801

reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Pani Marzenie Helman

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa
Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy CPL
w Lublinie

n038

Tutaj zamkną przejazd

UTRUDNIENIA Na dziesięć godzin zamknięty ma zostać jutro przejazd pod mostem kolejowym koło ul. Janowskiej. Od godz. 8 do 18 cały ruch ma być skierowany na objazd przez Krochmalną, Diamentową, Romera i Żeglarską. Taką trasą będzie kursować autobusowa linia nr 8, natomiast obsługę ul. Janowskiej ma zapewnić tymczasowa linia 708 kursująca z przystanku w pobliżu stacji pomp do pętli linii nr 6 przy ul. Romera.

Radny chce alei sław

POMYSŁ O utworzenie w mieście „Alei Sławnych Lublinian” apeluje do prezydenta radny Zbigniew Ławniczak (PiS). Proponuje, by powstała ona na pl. Teatralnym przed gmachem Centrum Spotkania Kultur. Jako przykład takiej alei podaje zamajską ul. Grodzką, gdzie wbudowane w bruk płytki z brązu przypominają o osobach zasłużonych dla miasta. Radny Ławniczak wskazuje już kilka osób, których upamiętnienia chciałby na pl. Teatralnym: Romualda Lipkę, Julię Hartwig, Krzysztofa Cugowskiego, Urszulę, Beatę Kozidrak, Piotra Szczepanika, Bohdana Łazukę i Władysława Żmudę. **(DRS)**

Pływalnie do poprawki

REMONT Do końca września przebudowana ma być część kompleksu pływackiego Aqua Lublin, gdzie trzeba poprawić niewydolny system wentylacyjny. Okazuje się, że konieczne będzie również wzmocnienie elementów konstrukcyjnych sąsiedniego budynku starej pływalni Strefa H2O. Zarządca obiektu zamawia już dokumentację

Dominik Smaga

Jeszcze do 21 marca w ośrodku Aqua Lublin nieczynna będzie duża część rekreacyjna ze zjeżdżalnikami i rwącą rzeką. Tę część obiektu wyłączono z użytkowania na czas rozbudowy systemu wentylacyjnego w pomieszczeniach technicznych pod basenami. Prace są kosztowne (ich wartość to niemal 920 tys. zł), ale konieczne, żeby uchronić cenne urządzenia przed trwałym i poważnym uszkodzeniem. Wszystko przez to, że wentylacja przewidziana przez projektantów okazała się niewystarczająca i w pomieszczeniach technicznych było zbyt wilgotno i zbyt ciepło, a co gorsza w powietrzu utrzymywało się za duże stężenie chemii basenowej.

Jednak problemy z niewydolną wentylacją dotyczą nie tylko pomieszczeń technicznych, ale również tych, z których korzystają klienci ośrodka. Tutaj konieczne jest m.in. wykonanie nowych układów przewietrzających w hali basenowej z kulą. Ze wspomnianej hali wyodrębnione ma zostać pomieszczenie

z basenem treningowym z przeciwprądem. Nowe pomieszczenie otrzyma własną, dodatkową wentylację. W planie jest także montaż kurtyn powietrznych nad głównym wejściem oraz przy przejściach z basenów wewnętrznych na części zewnętrzne. – Prace są zaplanowane na lato: od czerwca do sierpnia – informuje Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, która to spółka ogłosiła już przetarg na wykonanie robót.

– Przetarg dotyczy znacznej części hal basenowych i pomieszczeń, w których na co dzień przebywają goście Aqua Lublin – przyznaje Bednarczyk. Kiedy zamykane będą poszczególne części ośrodka? – To zostanie uzgodnione z wykonawcą po rozstrzygnięciu przetargu – odpowiada rzecznik. Przy wyborze wykonawcy MOSiR ma zwracać uwagę nie tylko na cenę, ale również na zadeklarowany czas trwania przerw technologicznych. W tym samym przetargu wybrana ma być również firma, która zamontuje w Aqua Lublin instalację do zmiękczenia twar-

dej wody z miejskich wodociągów. Te urządzenia powinny być gotowe przed końcem wakacji.

Inne problemy trzeba będzie rozwiązać w przyległej do Aqua Lublin starej pływalni pod nazwą Strefa H2O. Tutaj konieczne jest wzmocnienie elementów konstrukcyjnych budynku, który w przyszłym roku skończy 60 lat, a ostatnią modernizację przechodził 11 lat temu. Na słupach podporowych widać ubytki betonu, stropy podbasenia są zawilgocone, sypie się rampa rozładunkowa, remontowany miałby być też plac wewnętrzny, gdzie planowane jest utworzenie nowych miejsc parkingowych.

Wszystkie te prace trzeba najpierw zaprojektować, dlatego MOSiR zamawia już dokumentację dotyczącą przebudowy Strefy H2O. – Posiadając dokumentację będziemy mogli myśleć o remoncie – stwierdza Bednarczyk, nie podaje jednak konkretnego terminu przeprowadzenia takich robót. Projektanci, którzy zostaną wybrani przez spółkę, będą musieli sporządzić dokumenty w ciągu 60 dni od podpisania umowy.



Osiedle JUTRZENKI

Kamienica CENTRUM



- Atrakcyjna lokalizacja na Czubach, pomiędzy ul. Jutrzenki a Parkiem Rury (wąwóz)
- Mieszkania od 28m²
- Lokale usługowe od 110 m²
- Podziemny parking
- Zakończenie inwestycji IV kw. 2022 r.



KAMENICA CENTRUM

3 Maja 5b

- ciche apartamenty na sprzedaż
- od 76 m² ■ 80 m od ul. 3 Maja
- druga linia zabudowy
- podziemny parking
- planowane zakończenie inwestycji - IV kw. 2020 r.



**idea
INVEST**

Biuro sprzedaży:

Lublin, ul. Jana Sawy 2 ■ tel. 667 800 400 ■ www.idealinvest.pl

Nasze przedwojenne gwiazdy filmowe

KULTURA Woalki, jedwabie, szyfony. Uwodzicielskie spojrzenia spod firanki rzęs. Kobiety wampy, kobiety kociaki. I jedno dziecko. Muzeum Historii Miasta Lublina zaprasza na wernisaż wystawy w stylu retro



FOT. JAROSŁAW CZERNIAK

Retro Dziewczyny wystaraly się o zdjęcia przedwojennych gwiazd filmowych, pomyślały o kostiumach, dodatkach. I staliśmy się odwzorować dawne fotosy. Okazuje się, że to nie jest takie proste. Choćby z tego powodu, że ówczesni fotografowie używali drewnianych aparatów które pozwalały przesuwac obiektyw w poziomej osi. Na przykład nie udało nam się powtórzyć jednego z ujęć, bo modelka by musiała złamać szyję. Ale udało się nam zachować klimat – mówi Jarosław Czerniak, który zrobił portrety członkiniom Retro Dziewczyn.

Grupy kobiet z Lublina, pasjonujących się modą pierwszej połowy XX-wieku. I dodaje, że wówczas moda była o wiele ciekawsza i ładniejsza niż współczesna.

Fotograf i modelki znali się już wcześniej. Sesja filmowa była ich kolejnym spotkaniem. – Niespodzianką było dla mnie to, która wybierze jaką stylizację. O tym się dowiedziałem już na planie – dodaje fotograf, który z zawodu jest elektronikiem, zajmuje się maszynami

pracującymi w przemyśle spożywczym. Fotografia jest jego pasją, którą zajmuje się tak, na serio od 10 lat. Robi reportaże ślubne, sesje portretowe i okolicznościowe. W wolnych chwilach fotografuje rekonstrukcje historyczne. – Właśnie planujemy sesję plenerową. Ustalenia trwają, mogą jedynie powiedzieć, że to będą czasy II wojny światowej, a bohaterami partyzanci – dodaje Jarosław Czerniak, który działa w Kole Fotograficznym przy parafii Poczekajka w Lublinie.

– Szczególnym sentymentem darzymy stroje z lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Inspiracje czerpiemy głównie z literatury, starych fotografii, historycznych gazet, dokumentów archiwalnych, a także internetu. Bierzymy udział w różnych stylizowanych sesjach zdjęciowych, potańcówkach, wystawach czy wydarzeniach kulturalnych. Na przykład Nocy Kultury – przedstawiają się Retro Dziewczyny, które współpracują z Lubelskim Towarzystwem Retro Cyklistów i Stowarzyszeniem Miłośników Motocykli Dawnych LGW „Partyzant”.

– Efekt współpracy retro Dziewczyn i Jarosława Czerniaka można oglądać od 6 marca w Muzeum Historii Miasta Lublina na Bramie Krakowskiej. Wernisaż wystawy „Retro Dziewczyny jako przedwojenne znane aktorki” o godz. 18.

Dzięki uprzejmości Jarosława Czerniaka pokazujemy trzy prace, które powstały na sesji „filmowej” ale nie będą pokazywane na wystawie. To bonus dla naszych Czytelników. **(AGDY)**

Prezydent nie pozwie działacza

CIĄG DALSZY Nie będzie sądowego pozwu, którego złożenie zapowiadał prezydent Krzysztof Żuk dotknięty słowami jednego z aktywistów przemawiających na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miasta w sprawie gór ek Czechowskich. Sławomir Pawłowski przeprosił prezydenta za swoją wypowiedź, a Żuk te przeprosiny przyjął

Dominik Smaga

Do spięcia między prezydentem a aktywistą doszło równo tydzień temu, na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miasta zwołanym na żądanie radnych PiS. Całe obrady były poświęcone sprawom zieleni, ze szczególnym uwzględnieniem gór ek Czechowskich. Mównica była tego dnia udostępniana wszystkim mieszkańcom, którzy chcieli zabrać głos w tych sprawach. Z tej możliwości skorzystał m.in. Sławomir Pawłowski, jeden z aktywistów przeciwnych

zabudowie gór ek Czechowskich.

W swej wypowiedzi działacz stwierdził, że „grzechem pierworodnym” było nieskorzystanie przez władze Lublina z prawa pierwokupu, gdy dawny poligon został w roku 2000 wystawiony na sprzedaż i w konsekwencji trafił w ręce kieleckiej spółki Echo Investment. – Możemy dyskutować, kto je sprzedawał – mówił Pawłowski na posiedzeniu Rady Miasta. – Nie była to Agencja Mienia Wojskowego, tylko delegatura Ministerstwa Skarbu Państwa, który był formal-

nym właścicielem tego obszaru – stwierdził aktywista. – W tym czasie, tak dla przypomnienia, dyrektorem, który reprezentował stronę sprzedającą, dyrektorem delegatury Ministerstwa Skarbu Państwa, był nie kto inny, jak obecny prezydent Lublina, Krzysztof Żuk.

Właśnie te słowa ubodły prezydenta Lublina. – Albo złoży pan w tej chwili sprostowanie do wypowiedzi, albo informuję, że na drodze cywilnej będę dochodził swoich praw – stwierdził Krzysztof Żuk, dla którego słowa Pawłowskiego były sugestią, że to on sprzedał

górki Czechowskie kieleckiej spółce. – Agencja Mienia Wojskowego nigdy nie podlegała pod Ministerstwo Skarbu Państwa, funkcję nadzoru wykonywał zawsze minister obrony narodowej – mówił Żuk i przytaczał akt notarialny z 25 października 2000 r., gdy przed notariuszem stawili się: prezes Agencji Mienia Wojskowego i przedstawiciel firmy Echo Investment.

Na wtorkowym posiedzeniu sprostowanie nie padło, więc prezydent oznajmił, że skieruje pozew do sądu. Wczoraj ogłosił, że pozwu nie będzie, bo aktywista

pokajał się na piśmie. – Nie miałem na celu obrazić pana prezydenta – czytamy w liście Pawłowskiego do Żuka. – Nie miałem intencji sugerowania pana udziału w transakcjach sprzed 20 lat, a w szczególności czegośkolwiek niezgodnego z prawem. Nie miałem też na celu budowania przekonania o bezpośrednim pana zaangażowaniu w proces sprzedaży gór ek.

W swym liście do prezydenta aktywista stwierdził też, że „z uwagi na temperaturę spotkania oraz zapewne nieprecyzyjne sformułowania” mógł zostać

inaczej zrozumiany przez Żuka. Pawłowski przeprosił prezydenta i „wszystkie inne osoby, które mogły się poczuć urażone zaistniałą sytuacją lub odebrać ją jako niepotrzebne zaostreżenie dyskusji” oraz zgodził się na upublicznienie treści listu. – Cieszę się, że pan Pawłowski zdecydował się na sprostowanie – ogłosił na Facebooku prezydent Krzysztof Żuk, zamieszczając tam pismo od aktywisty. – Prezydent zrezygnował ze skierowania sprawy na drogę sądową – poinformowała Katarzyna Duma, rzeczniczka Ratusza.

Siedemnastka zniknie

OŚWIATA Nie będzie już kolejnego rozpoczęcia roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 17 przy ul. Krochmalnej. Rada Miasta zdecydowała o jej likwidacji. Podstawówka miała zaledwie kilkudziesięciu uczniów i marne widoki na skompletowanie pierwszej klasy w tegorocznym naborze. W dzielnicy jest coraz mniej dzieci, więc samorząd postanowił zamknąć szkołę. Uczniowie mają trafić głównie do szkoły nr 20 przy al. Piłsudskiego oraz 28 przy ul. Radości. **(DRS)**

Wytrzeźwiałka zdrożeje

PODWYZKA Za namową prezydenta Rada Miasta zwiększyła opłatę za pobyt w Ośrodku Wczesnej Interwencji dla Osób z Problemem Alkoholowym i ich Rodzin. Dziś płaci się tu 309,01 zł, po podwyżce nocleg ma kosztować 316,12 zł. To maksymalna stawka, na jaką pozwala Ministerstwo Zdrowia. Nie wiadomo jeszcze, kiedy zacznie obowiązywać. Nastąpi to 14 dni po ogłoszeniu uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Zdecydowana większość noclegowiczów (niewiele ponad 70 proc.) nie płaci za pobyt. **(DRS)**

KOŚCIÓŁ Lokatą w Banku Wielkopostnym może być każde postanowienie na Wielki Post np. modlitwa, pomoc drugiej osobie, walka z nałogami. W Banku Wielkopostnym można też zaciągać kredyt – zgłaszać intencje i prośby dotyczące najróżniejszych spraw. Jak każdy bank także i ten ma swoją centralę. Działa w parafii przy ul. Paderewskiego. Bank Wielkopostny został reaktywowany pod dłuższej

Bank z modlitewnym kapitałem

przerwie. Zaczął działać z początkiem marca. – Bank Wielkopostny to przede wszystkim wymiana dóbr duchowych. Jeśli ktoś podejmuje postanowienie wielkopostne to taka decyzja ma konkretną wartość duchową. – wyjaśnia ks. Mirosław Ładniak, główny koordynator akcji, proboszcz Parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie, gdzie działa Centrala Banku Wielkopostnego. Akcja ma ukazać m.in. sens i znaczenie wyrzeczenia jak też

moc modlitwy. Kapitałem w Banku są bowiem zadeklarowane modlitwy, ofiary i wyrzeczenia. Z duchowego dobra tych postanowień korzystają zaś ci, którzy zaciągają w Banku kredyt miłości – zgłaszają prośby o modlitwę w intencjach dotyczących ich problemów a także trudnych spraw. Aby wstąpić do Banku Wielkopostnego należy wypełnić odpowiednią deklarację – znajduje się na stronie

internetowej bobola.pl i złożyć ją w jednym z oddziałów banku. – Oddziały powstają w parafiach, m.in. w naszej, ale też w szkołach. Mam też bardzo dużo sygnałów od rodziców, którzy zakładają oddziały rodzinne – dodaje ks. Ładniak. Ilość oddziałów jest nieograniczona. Akcja ewangelizacyjna, w której mogą brać zarówno dorośli, młodzież jak i dzieci trwa do końca Wielkiego Postu. **(AA)**

Nie ma eksmisji, nie ma bata na dłużników

PUŁAWY Podczas grudniowej sesji radni wykreślili z projektu budżetu miasta na 2020 rok pieniądze przeznaczone na zakup mieszkań kontenerowych dla dłużników. Kilka tygodni później niemal 70 proc. osób „spłacających” swoje długi poprzez pracę na rzecz miasta, przestało to robić

Radosław Szczęch

Część lokatorów mieszkań komunalnych nie płaci od lat. Żyją w przekonaniu, że władze miejskie nie są w stanie ich eksmitować, ani wygzekwować narastających należności. Wręcz przeciwnie, w poprzedniej kadencji samorządowcy byli skłonni do umarzania znacznej części ich zadłużenia wraz z odsetkami – wystarczyło, że zaczęli płacić czynsz. Mimo to program nie cieszył się zainteresowaniem. Jego warunki spełniło jedynie 17 osób, a miasto zobowiązało się do podarowania dłużnikom ok. 90 tys. zł (z odsetkami).

Poprawa ściągальności długów była jedną z obietnic nowego prezydenta. Paweł Maj postawił na zachęcanie dłużników do pracy na rzecz miasta. Dla tych, którzy nie chcieli ani pracować, ani płacić, czekać miały gorsze warunki mieszkaniowe w lokalach kontenerowych. Na ich zakup jesienią ub. roku zaplanowano w budżecie 350 tys. zł.



Blok przy ul. Wólka Profecka. To w jego pobliżu miały stanąć miejskie kontenery.

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Sygnały o tym, że władze są gotowe do ich zakupu oraz eksmisji najbardziej zatwardziały dłużników (łączne zadłużenie mieszkańców komunalnych wynosi ok. 7 mln zł), zaczęły przynosić pozytywne efekty.

Do nowego programu przystąpiły 22 osoby. Pielęgnowały miejską zieleń, pomagały konserwatorom itp. Odpracowały prawie 100 tys. zł.

Przełom nastąpił w grudniu 2019 roku, kiedy to radni Prawa i Sprawiedliwości, Koalicji Samorządowej oraz Samorządowcy Janusza Grobla zdjęli z projektu budżetu pieniądze na zakup kontenerów. Środki te przeznaczyli na potrzeby miejskich instytucji kulturalnych.

Więść o tym, że eksmisji nie będzie, szybko rozeszła się wśród dłużników. W efekcie prawie 70 proc. z tych osób, które w ubiegłym roku zaczęły pracować dla miejskich spółek, wycofało się z programu oddłużeniowego.

– Niech każdy z radnych odpowie sobie na pytanie, czy tamta decyzja była słuszną. I czy to, co zrobiono, było sprawiedliwe wobec tych mieszkańców, którzy rzetelnie wywiązują się ze swoich zobowiązań. Oczekuję również, że ci, którzy głosowali za zdjęciem tych środków, przedstawia alternatywę – mówiła podczas ostatniej sesji radna Beata Kozik (Niezależni), komentując los, jaki spotkał prezydencki program oddłużeniowy po usunięciu z niego kluczowego elementu.

Zniechęcenie do pracy dla miasta, jakie pojawiło się u dłużników po usunięciu widma ich eksmisji, nie zmieniło opinii radnych, którzy w grudniu skasowali finansowanie kontenerów.

– Ja nie jestem przeciwnikiem kontenerów, częściowo rozumiem argumentację za ich zakupem, ale w tamtym czasie mieliśmy kilka pilniejszych wydatków. Poza tym, niczego nie ujmując programowi oddłużeniowemu, odpracowanie 100 tys. zł to nie jest nawet jeden procent

ogólnej sumy zadłużenia. Zakup mieszkań kontenerowych byłby natomiast dodatkowym kosztem, a perspektywa zakupu kolejnych, to następne wydatki dla miasta – wylicza radny Michał Śmich (PiS). – Nie mamy także żadnych gwarancji,

że dłużnicy umieszczani w kontenerach zaczynaliby spłacać swoje zobowiązania – dodaje.

Alternatywnych pomysłów dotyczących tego, jak przekonać nieuczciwych lokatorów do płacenia czynszu, na razie nie widać.

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości ZOMAR Spółka Akcyjna

zaprasza do składania **ofert** na zakup następujących składników majątkowych:

1. Udziału w wysokości 58/100 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu numer 294/4 i stanowiącego odrębną nieruchomość udziału w wysokości 58/100 w części budynku przy ul. Stephensa 5A w Chełmie. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy w Chełmie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU1C/00043461/4, za cenę nie niższą niż 1 331 145,00 złotych netto. Wymagane wadium 50 000,00 złotych.
2. Prawa użytkowania wieczystego działek gruntu numer 132/19, 132/20, 132/21, 132/22, 132/24, 132/92, 132/107, 132/101, 132/103, 132/105, 132/23 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na nich posadowionych przy ul. Oksowskiej 41 w Chełmie. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy Chełmie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczyste numer LU1C/00050106/0; LU1C/00082223/9 oraz LU1C/0050107/7, za cenę nie niższą niż 1 384 253,00 złotych netto. Wymagane wadium 50 000,00 złotych.
3. Prawa użytkowania wieczystego działki gruntu numer 438/7 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na niej posadowionych przy ul. Moniuszki 3. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy Chełmie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU1C/00055027/7, za cenę nie niższą niż 2 021 091,00 złotych netto. Wymagane wadium 100 000,00 złotych.

Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 313 ustawy prawo upadłościowe i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości. Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/ofertantami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy masy upadłości numer 06 8025 0007 0710 6347 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym)
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta (odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów)
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękoma za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 6 kwietnia 2020r. w KANCELARII NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości ZOMAR”. Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHEŁM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w miejscowości Uher

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293), zgodnie z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zm.) oraz uchwałą Nr VIII/59/2019 Rady Gminy Chełm z dnia 27 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w miejscowości Uher

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w miejscowości Uher wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 11 marca do 1 kwietnia 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej www.gminachelm.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 20 marca 2020 r. o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Chełm.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie na adres Urzędu Gminy Chełm: ul. Gminna 18, 22-100 Pokrówka, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej również bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym, na adres: sekretariat@gminachelm.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 kwietnia 2020 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Chełm.

Zgodnie z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Chełm. Adres kontaktowy: 22-100 Pokrówka, ul. Gminna 18.
2. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych w postaci dokumentów planistycznych opracowywanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. Posiada Pan/i prawo: dostępu do treści swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, sprzeciwu wobec przetwarzania oraz przenoszenia danych. Gdy dane osobowe nie zostały zebrane od Pana/i przysługuje prawo dostępu do informacji o źródle ich pozyskania, jeśli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której te dane pozyskano. Gdy przetwarzanie danych odbywa się na podstawie zgody przysługuje Panu/i prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem. Prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
4. Pełny zakres informacji o ochronie danych osobowych znajduje się na stronie internetowej BIP Gminy Chełm: <https://ugchelm.bip.lubelskie.pl/>

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHEŁM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębach ewidencyjnych Okszów i Okszów Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293), zgodnie z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zm.) oraz uchwałą Nr XXXVII/376/2018 Rady Gminy Chełm z dnia 21 czerwca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębach ewidencyjnych Okszów i Okszów Kolonia,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębach ewidencyjnych Okszów i Okszów Kolonia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 11 marca do 1 kwietnia 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej www.gminachelm.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 20 marca 2020 r. o godz. 13:00 w siedzibie Urzędu Gminy Chełm.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie na adres Urzędu Gminy Chełm: ul. Gminna 18, 22-100 Pokrówka, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej również bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym, na adres: sekretariat@gminachelm.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 kwietnia 2020 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Chełm.

Zgodnie z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Chełm. Adres kontaktowy: 22-100 Pokrówka, ul. Gminna 18.
2. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych w postaci dokumentów planistycznych opracowywanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. Posiada Pan/i prawo: dostępu do treści swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, sprzeciwu wobec przetwarzania oraz przenoszenia danych. Gdy dane osobowe nie zostały zebrane od Pana/i przysługuje prawo dostępu do informacji o źródle ich pozyskania, jeśli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której te dane pozyskano. Gdy przetwarzanie danych odbywa się na podstawie zgody przysługuje Panu/i prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem. Prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
4. Pełny zakres informacji o ochronie danych osobowych znajduje się na stronie internetowej BIP Gminy Chełm: <https://ugchelm.bip.lubelskie.pl/>

Jest jeszcze kasa na wiejskie wydatki

PIENIĄDZE Rolnicy mogą się starć o unijne wsparcie na budowę studni i urządzeń do poboru wody. O premię w wysokości do 250 tysięcy złotych mogą ubiegać się też hodowcy świń z terenów ASF, którzy postanowili zrezygnować z hodowli trzody chlewnej, by zająć się działalnością pozarolniczą

Agnieszka Antoń-Jucha

Zakontraktowanych jest ponad 60 procent dostępnych środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, więc są jeszcze pieniądze i rolnicy mogą ubiegać się o wsparcie – poinformował na konferencji prasowej Krzysztof Gałasziewicz, dyrektor Lubelskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Nawadnianie

Rolnicy, którzy chcą zabezpieczyć swoje uprawy przed skutkami suszy, mogą do 20 kwietnia składać wniosek do ARiMR (w biurach powiatowych) i ubiegać się o dotacje na inwestycje w nawadnianie gospodarstw rolnych.

O taką pomoc może wystąpić rolnik, który posiada gospodarstwo rolne o powierzchni co najmniej 1 ha, ale nie większe niż 300 ha.

Dotację można otrzymać na inwestycje ulepszające już istniejące instalacje nawadniające, powiększające obszar nawadniania, a także jednocześnie powiększające obszar nawadniania oraz ulepszające już istniejące instalacje.

– Warunkiem przy ubieganiu się o wsparcie jest założenie w biznesplanie oszczędności wody – zaznaczył Przemysław Podolski,



Dotację można otrzymać na inwestycje ulepszające już istniejące instalacje nawadniające, powiększające obszar nawadniania

FOT. PIXABAY

kierownik Biura Wsparcia Inwestycyjnego LOR ARiMR. – Trzeba wskazać na efektywną oszczędność wody.

Z tego programu rolnicy mogą sfinansować m.in. budowę studni i zbiorników, zakup maszyn i urządzeń do poboru, magazynowania, uzdatniania, odzyskiwania i rozprowadzania wody, instalacji nawadniających i systemów do sterowania nawadnianiem. – Wszystkie urządzenia muszą być opomiarowane – zaznaczył Podolski.

Maksymalna pomoc na jedno gospodarstwo wynosi 100 tys. zł (refundacji podlega 50 proc. kosztów, w przy-

padku młodych rolników – 60 proc.).

Dla gospodarzy z terenów ASF

Z kolei do 28 marca mogą składać wnioski o pomoc finansową rolnicy prowadzący małe gospodarstwa na terenach objętych afrykańskim pomorem świń (ASF), którzy planują zrezygnować z hodowli trzody chlewnej.

O wsparcie może ubiegać się rolnik, który posiada gospodarstwo o areale powyżej 1 ha i wielkości ekonomicznej mniejszej niż 13 tys. euro. Kolejnym warunkiem jest to, że nie może jednocześnie korzystać z rekompensaty

za neutrzymanie świń, z dotacji dla młodego rolnika, dofinansowania na modernizację gospodarstwa czy na założenie firmy na wsi. Wnioskodawca nie musi być objęty ubezpieczeniem KRUS.

Na restrukturyzację gospodarstwa można otrzymać 60 tys. zł premii. Jest ona wypłacana w dwóch ratach. Najpierw 48 tys. zł, zaś po realizacji założeń biznesplanu – pozostałe 12 tys. zł.

Premię można przeznaczyć m.in. na wydatki dotyczące działalności rolniczej w gospodarstwie lub przygotowanie do sprzedaży produktów rolnych wytworzonych w gospodarstwie. 80 proc. kwoty trzeba zainwestować w środki trwałe, np. zakup maszyn i urządzeń rolniczych (włącznie nowych), budowę lub remont budynków służących produkcji rolniczej, a także założenie sadów i plantacji wieloletnich.

Na działalność gospodarczą

Z kolei do 28 marca oddziały regionalne ARiMR będą przyjmować wnioski o przyznanie pomocy na rozpoczę-

cie działalności pozarolniczej. O premię mogą się starać zarówno rolnicy, jak też członkowie ich rodzin, którzy zajmują się chowem świń na terenach objętych ASF.

– Konieczne jest pełne ubezpieczenie w KRUS-ie, przez ostatnie 12 miesięcy – zaznaczył Podolski.

Nowością jest to, że o pomoc mogą ubiegać się również osoby prowadzące działalność gospodarczą, chcą ją rozszerzyć i są ubezpieczone w KRUS-ie.

– Wysokość premii zależy od liczby nowo utworzonych miejsc pracy – dodał kierownik Biura Wsparcia Inwestycyjnego LOR ARiMR.

W przypadku utworzenia jednego miejsca pracy wnioskodawca może liczyć na wsparcie w wysokości 150 tys. zł, przy dwóch miejscach pracy premia wzrasta do 200 tys. zł, zaś przy trzech – do 250 tys. zł.

Premia jest wypłacana w dwóch transzach. Pierwszą (80 proc.) rolnik lub członek jego rodziny otrzyma, kiedy spełni określone w wydanej decyzji warunki o przyznaniu pomocy. Pozostała kwota zostanie wypłacona po rozliczeniu realizacji biznesplanu.

– Biznesplan ma być zrealizowany w ciągu 2 lat – podał Podolski.

To trzeci nabór na ten program realizowany przez ARiMR.

Dwójka licealistów posprzątała las w Lubartowie

Zamiast siedzieć przy komputerze czy spędzać czas ze znajomymi, postanowili w weekend posprzątać las. Przyświecała im myśl: „Nie moje śmieci, ale moje miasto i planeta”.

Bartek Marzec i jego przyjaciółka wyposażyli się w 120-litrowe worki na śmieci i rękawice. Ruszyli do lasu. Podczas pięciogodzinnego spaceru zebrali 23 worki odpadów.

– Naszym celem było posprzątanie lasu znajdującego się bardzo blisko stacji kolejowej w Lubartowie. Tam mieści się nielegalne składowisko śmieci. Znaleźliśmy wszelkiego rodzaju plastik, butelki po piwie, buty czy odzież. Natknęliśmy się także na nietypowe śmieci: szybę samochodową, dachówki, firanki, a nawet sukienkę do komunii – opowiada młody aktywista.



Fragment lasu przed i po sprzątanii

Najbardziej martwi go fakt, że ludzie wyrzucają do lasu odpady komunalne. W lesie napotkali kilkanaście worków z taką zawartością. – Teraz, gdy opłaty za śmieci stają się coraz wyższe, ludzie wolą wyrzucić je do lasu – kwituje Marzec. I dodaje: – Chciałbym, żeby las przy-

ciągał ludzi. Fajnie jest pójść do niego na spacer, pooddychać świeżym powietrzem, a nie oglądać leżącą w nim kupę odpadów. Nikt nie chce chodzić po lesie pośród porozrzucanych śmieci.

Aktywista zauważa, że ogromnym problemem związanym z zaśmiecaniem



FOT. BARTEK MARZEC

środowiska są odpady z plastiku: – W internecie znajdziemy mnóstwo zdjęć zwierząt, na których widać, jak plastik powoli je zabija. Takie śmieci rozkładają się kilkaset lat, ale mikroplastik zostaje w środowisku przez nieograniczoną ilość czasu. Jeżeli zadamy o las razem, będzie

to z korzyścią dla nas wszystkich – ludzi i zwierząt.

Po akcji licealiści złożyli zebrane worki w jedno miejsce. Poprosili burmistrza miasta Krzysztofa Paśnika, aby zlecił Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej ich odbiór. Burmistrz zgodził się i podziękował młodzieży za akcję.

Marzec nie poprzestaje na posprzątaniu kawałka lasu, chce stale rozszerzać swoje działania. Właśnie rozpoczął współpracę z burmistrzem Lubartowa, by wraz z uczniami szkół posprzątać zielone miejsca swojego miasta. Wydarzenie pokazujące, że można wspólnie zadbać o miejską zieleni, planowane jest na pierwszy dzień wiosny.

Młody działacz na rzecz klimatu jest uczniem VI LO w Lublinie. Do akcji sprzątania terenów zielonych zachęca również swoich kolegów ze szkoły. – Mam pomysł, żeby posprzątać np. teren przy Zalewie Zemborskim, który znajduje się niedaleko naszego liceum. Zaprezentowałem tę koncepcję mojej klasie i pani dyrektor. Wszystkim bardzo się spodobała – mówi Bartek Marzec.

„Karuzela” chce do Puław

INWESTYCJE W drugiej połowie tego roku powinna ruszyć przebudowa hipermarketu Tesco przy ul. Dęblińskiej w Puławach. Placówkę brytyjskiej sieci zastąpi nowe centrum handlowe „Karuzela” o powierzchni 15 tys. metrów kwadratowych. To niemal tyle, ile zajmuje puławska Galeria Zielona

● Radosław Szczęch

Ze Tesco w tym roku zostanie zamknięte pisaliśmy kilka miesięcy temu po tym, jak otrzymaliśmy informacje od pracowników hipermarketu, a także nowego inwestora zainteresowanego nabyciem nieruchomości przy ul. Dęblińskiej. Początkowo mówiono o wiośnie, ale z aktualnych doniesień wynika, że przez najbliższe miesiące hipermarket będzie funkcjonował normalnie. Dopiero w drugiej połowie roku nieruchomości ma zamiar przejąć ma nowy właściciel - firma Karuzela Holding.

– Przygotowujemy projekt budowlany, z którym w kwietniu chcemy wystąpić o pozwolenie na budowę. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w drugiej połowie roku staniesz się właścicielem działki, budynku i stacji paliw, a jesienią 2021 roku otworzymy w Puławach nowy obiekt – zapowiada Grzegorz Pękalski, prezes spółki Karuzela Holding, właściciel centrów handlowych działających w mniejszych miastach.

Dokładnej daty zamknięcia Tesco nie znamy, ale najprawdopodobniej sklep będzie działał do czasu finalizacji sprzedaży tej nieruchomości. Według nowego inwestora, prace rozbiórkowe i budowa nowego obiektu może rozpocząć się jeszcze w tym roku.

Co dokładnie powstanie przy ul. Dęblińskiej? Według danych przekazanych nam przez spółkę przygotowującą się do przejęcia działki, będzie to Centrum Handlowe „Karuzela”. Zupełnie nowy obiekt o powierzchni 15 tys. metrów kwadratowych (to jedynie o tysiąc mniej, niż powierzchnia Galerii Zielonej).

Wewnątrz znajdzie się 25 sklepów o wielkości od 500 do 1,2 tys. metrów kw. O tym, że nie są to jedynie „papierowe” wizje, a realny plan, świadczą umowy najmu, jakie spółka podpisała już z częścią przyszłych najemców. Jak przyznaje prezes Pękalski, chodzi m.in. o Jysk (działający obecnie przy Tesco), a także Cropp, House i Sin-say – kluczowe marki gdańskiego koncernu LPP.

Z kolei, jak wynika z udostępnionej wizualizacji puławskiej „Karuzeli”, inwestor przewiduje również obecność sklepów takich jak: CCC, Home&You, Martes Sport, Rossmann, Pepco, Aldi, Dealz, Banquet, Action, Media Expert, Maxi Zoo, Tedi, Komfort, czy Kaskadu.

Nowe centrum handlowe ma pomieścić 25 sklepów.

Całkowity koszt jego budowy inwestor szacuje od 70 do 80 mln zł.

Zakupy w tym miejscu mamy zrobić już pod koniec 2021 roku

WIZ. KARUZELA



Nie zapali, nie postrzela

Konfiskata znacznych ilości nielegalnego suszu tytoniu o szacunkowej wartości 370 tys. zł, który miał posłużyć do produkcji papierosów, to wynik akcji funkcjonariuszy z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie.

W powiecie włodawskim funkcjonariusze przeszukali budynki gospodarcze znajdujące się na terenie prywatnej posesji. Znaleźli w nich 527 kg suszu tytoniowego, blisko 9 kg gotowej krajanki oraz urządzenie służące do wstępnej obróbki tytoniu.

Na miejscu podczas prowadzonych czynności, funkcjonariusze natrafili również na kuszę oraz 35 bełtów (strzały używane w kuszy).

Jak ustalili funkcjonariusze, tytoń pochodzący z upraw prowadzonych na terenie pow. włodawskiego, miał trafić do sprzedaży „na czarno” z przeznaczeniem na nielegalną produkcję papierosów.



Właściciel posesji poniesie odpowiedzialność karną za to, że nie zgłosił fiskusowi suszu tytoniowego do opodatkowania. Grozi za to kara grzywny, kara pozbawienia wolności lub obie te kary łącznie.

W sprawie wszczęto również postępowanie przygotowawcze dotyczące posiadania kuszy bez wymaganej rejestracji i pozwolenia. W tym przypadku prawo mówi o karze aresztu albo grzywny.

(DW)



Za posiadanie 527 kg suszu tytoniowego i kuszy rolnikowi grozi odpowiedzialność karna

FOT. NOSG

Ludzi ubywa, a ulic coraz więcej

CHEŁM W styczniu 2019 roku w Chełmie mieszkało 61 213 osób. Przez rok ubyło prawie 1000 mieszkańców.

– Dziś to już tylko 60 217 osób – to dane na koniec stycznia 2020 r. – mówi Damian Zieliński z gabinetu prezydenta Chełma. – To o 996 mieszkańców mniej niż przed rokiem.

W tak szybkim tempie Chełm się jeszcze nie wyludniał. I pomyśleć, że w 2017 statystyki Urzędu Stanu Cywilnego wskazywały, że miasto ma 62 572 mieszkańców. Rok później było już 62 119 zarejestrowanych.

Saldo od lat jest ujemne. Gdy pisano w 2012 roku prognozy rozwoju Chełma na najbliższą dekadę, obliczono, że od 2005 r. do 31 grudnia 2012 r. w mieście ubyło 2263 mieszkańców.

Liczba ludności spada przede wszystkim przez ujemny przyrost naturalny oraz wyjazdy. W 2018 roku urodziło się 470 chełmian,

a zmarło aż 661 zameldowanych w mieście.

Jeszcze gorzej jest w przypadku salda migracji. Oblicza się je w bardzo prosty sposób – to różnica między napływem a odpływem ludności. W Chełmie w 2019 roku wyniosła prawie 700 osób, oczywiście na minus. Ex wojewódzki Chełm przoduje w tej niechlubnej statystyce w województwie lubelskim. Podobna sytuacja jest w powiecie hrubieszowskim oraz w okolicach Ryki i Tomaszowa Lubelskiego.

Wśród większych miast dodatni przyrost naturalny odnotowano jedynie w Białej Podlaskiej. Wyniósł on jednak zaledwie 0,5 proc. Lublin i Zamość są na minusie. W Chełmie w 2017 roku zarejestrowano 749 urodzeń, w 2018 – 746, a w 2019 roku tylko 708.

Ludzi w Chełmie ubywa, ale przybywa ulic – jeszcze w końcu roku 2019 było ich 349. Wiemy to dokładnie, bo

policzyli je urzędnicy przygotowując raport o stanie nawierzchni dróg. Tymczasem Biuro Rady Miasta przygotowuje projekt uchwały o nadaniu nazw nowym 10 ulicom. Projekt zostanie przedłożony najprawdopodobniej podczas marcowej sesji Rady Miasta.

Itak, na osiedlu Rejowiec-ka, w okolicy istniejącej ulicy Malowane i Chełmońskiego, powstaną ulice: Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosa i Leopolda Staffa.

Osiedle Śródmieście wzbogaci się o ulicę Ireny Sendlerowej (przy Mrówce), a osiedle Słoneczne o Kaziemierza Odnowiciela (w okolicy Pszennej) i Bulwarową (przy ścieżce rowerowej nad rzeką Uherką). Jedną z ulic na osiedlu Zachód przyjmie imię Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. Listę zamykają nowe nazwy ulic na osiedlu Działki: Dębowa, Akacjowa, Mahoniowa.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Pielęgniarki i położne wreszcie doceniane?

ZDROWIE Rząd chce zachęcać młodych do pielęgniarstwa i położnictwa. Plan rozwoju tych zawodów rozpisany jest do 2030 roku

Zwiększenie liczby pielęgniarek i położnych w polskim systemie opieki zdrowotnej oraz powstrzymanie emigracji zarobkowej – to tylko niektóre z najważniejszych celów rządowej polityki na rzecz rozwoju obu tych zawodów.

Rząd chce również zmotywować młodych ludzi do wyboru tej ścieżki kariery i utrzymać na rynku pracy osoby, które nabywają uprawnienia emerytalne.

Strategia na najbliższe lata

– Ministerstwo Zdrowia już od 2015 roku realizuje bardzo wiele przedsięwzięć na rzecz środowiska pielęgniarek i położnych – mówi Greta Kanownik, dyrektor Departamentu Pielęgniarek i Położnych w Ministerstwie Zdrowia. – Myślę, że najważniejszym elementem jest przyjęta niedawno przez rząd „Polityka na rzecz położnictwa i pielęgniarstwa w Polsce”. To jest bardzo ważny dokument rządowy, który określa zadania do 2030 roku. Zawiera działania, które mają przyczynić się przede wszystkim do rozwoju tych zawodów oraz zachęcić młode osoby do kształcenia na kierunkach pielęgniarstwa i położnictwa.

Jak zaznacza ekspertka, dokument ten został wypracowany przez resort zdrowia wspólnie ze środowiskiem pielęgniarek i położnych. Głównymi celami polityki przyjętej przez rząd są m.in.: zwiększenie liczby studentów oraz poprawa jakości kształcenia na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo, zmiany w systemie kształcenia podyplomowego oraz poprawa warunków pracy pielęgniarek i położnych.

Ponadto strategia przewiduje wprowadzenie do systemu opieki



Rekrutacja na studia na kierunkach pielęgniarstwa i położnictwa zwiększa się od 2015 roku

FOT. PIXABAY

zdrowotnej zawodu wspomagającego pracę pielęgniarek w bezpośredniej opiece nad pacjentem, a także określenie ról oraz kompetencji pielęgniarek i położnych. Niezbędne będzie także ustalenie faktycznej liczby personelu w systemie ochrony zdrowia (wraz z doprecyzowaniem docelowych wskaźników na 1 tys. mieszkańców). Osobnym zadaniem na liście priorytetów jest rozwój badań naukowych w pielęgniarstwie.

Finansowanie i rozwój kompetencji

Środki finansowe na realizację programu mają pochodzić z budżetu państwa, jednostek sektora

finansów publicznych, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Funduszu Pracy oraz z budżetu Unii Europejskiej.

– Oprócz kwestii finansowych, które są jednym z najważniejszych elementów tego programu, duże znaczenie mają także aspekty pozafinansowe, przede wszystkim te, które dotyczą rozwoju kompetencji zawodu pielęgniarki i położnej – uściśla Greta Kanownik.

– Jedną z istotnych zmian jest wprowadzenie świadczenia porady pielęgniarskiej i porady położnej do

zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS), a także – już niedługo – do podstawowej opieki zdrowotnej (POZ).

Umożliwia to pielęgniarkom i położnym wykonywanie bez zlecenia lekarskiego świadczeń zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych oraz samodzielne ordynowanie niektórych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobów medycznych oraz wypisywanie recept w realizacji świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej

opieki specjalistycznej. Dla pielęgniarek i położnych jest to szansa na większą samodzielność i niezależność, a dla pacjentów ułatwienie w dostępie do świadczeń medycznych. Nowe świadczenie pomoże także odciążyć w pracy lekarzy.

Rok pielęgniarek i położnych

5 lutego 2020 roku zainaugurowano w Polsce międzynarodową kampanię Nursing Now, która ma podkreślić ogromną rolę pielęgniarek i położnych w ochronie zdrowia. Ma to związek z ogłoszeniem przez Światową Organizację Zdrowia roku 2020 Międzynarodowym Rokiem Pielęgniarki i Położnej.

– Jest to bardzo ważny rok – podkreśla dyrektor Departamentu Pielęgniarek i Położnych w Ministerstwie Zdrowia. – Mając na uwadze problemy, które dotyczą nie tylko Polski, ale też całego świata, czyli przede wszystkim brak kadry pielęgniarskiej i położniczej, decydenci, dyrektorzy szpitali i całe środowisko dołożą starań, aby je wspólnie rozwiązać.

Tendencje są optymistyczne. Rekrutacja na studia na kierunkach pielęgniarstwa i położnictwa zwiększa się od 2015 roku.

– Wynika to z faktu, że w ostatnim czasie zwiększyła się liczba szkół kształcących pielęgniarki i położne. Dla przykładu, w 2014 roku w Polsce działały 74 szkoły o takim profilu, a obecnie jest ich 105 – podkreśla Greta Kanownik. – Należy jednak pamiętać, że przez ostatnie 20 lat braki wykwalifikowanego personelu narastały, więc odbudowanie kadry będzie wymagało dłuższego czasu, ale idziemy w dobrym kierunku.

NEWSERIA BIZNES

Klient sam zbada żywność w sklepie

ZAKUPY Nowe technologie pozwalają błyskawicznie przeanalizować skład produktów pod kątem zawartości substancji odżywczych czy alergenów

Przenośne urządzenia łatwo sprawdzają alergeny zawarte w żywności. Inne, niezależnie od daty podanej na opakowaniu, oceniają optymalny czas na spożycie produktów. Większość konsumentów odżywia się świadomie, a za zdrową, ekologiczną żywność jest w stanie zapłacić znacznie więcej. Nie zawsze jednak mamy pewność, że to, co kupujemy, faktycznie nie zawiera szkodliwych związków. Zespół LumiSep opracował technologię, która pozwala przeprowadzić szybką i skuteczną analizę żywności nawet w sklepie.

– Prowadzimy projekt badawczo-rozwojowy. Celem jest stworzenie urządzenia pomiarowego wraz z instrukcją dla użytkownika do oznaczania śladowych ilości związków szkodliwych w żywności, takich jak aflatoksyny oraz wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne – tłumaczy w rozmowie z agencją Newseria



Proste badanie ma umożliwić klientowi identyfikację składu chemicznego żywności i jej wartość odżywczą

FOT. ARCHIWUM DW

Innowacje Anna Gernand, prezes LumiSep.

Konsumenti jedzą coraz zdrowiej, sięgają po ekologiczne zamienniki, częściej czytają też skład produktów. Nie brakuje nowych rozwiązań technologicznych, które

pomagają im żywić się świadomie. Na rynku dostępne są np. mobilne czujniki alergenów – wystarczy próbka jedzenia, by na smartfonie połączonym z aplikacją pojawiła się informacja o wszystkich alergenach. Start-up

SCiO stworzył mikrospektrometr, który pochłania światło odbite od obiektu, rozkłada je na widmo i analizuje w celu określenia składu chemicznego.

Umożliwia w ten sposób identyfikację składu che-

micznego żywności, w tym informacji o wartościach odżywczych. Technologia pomaga też ocenić faktyczną świeżość produktu, niezależnie od daty podanej na opakowaniu. Inteligentne etykiety pokazują, kiedy żywność jest najlepsza do spożycia, ostrzegają zaś, kiedy kończy się termin przydatności.

LumiSep przeprowadza natomiast szybkie i dokładne analizy zawartości szkodliwych substancji w pożywieniu. Dzięki instrukcji i zestawowi do pomiaru użytkownik sam wykona analizę w dowolnym miejscu i w krótkim czasie bez wysyłania próbek do laboratorium.

– Nasz pomysł był taki, aby dać użytkownikom urządzenie, które sami mogą wykorzystywać, ale jego dokładność jest podobna do metod stosowanych przez laboratoria certyfikowane – tłumaczy Anna Gernand. – Żeby skorzystać z urządzenia, należy przygotować próbkę, włożyć ją do urządzenia pomiarowego, nacisnąć odpowiedni

przycisk, a wynik pojawia się od razu na ekranie.

Z nowych rozwiązań technologicznych korzystają też firmy spożywcze. Firma ImpactVision opracowała np. nieinwazyjną technologię, która wykorzystuje rozpoznawanie obrazów i uczenie maszynowe. Zapewnia ona wgląd w jakość produktów spożywczych, w ich świeżość, trwałość lub zanieczyszczenie. Technologia pozwala producentom zapewnić stałą jakość żywności i zapobiega marnotrawstwu w łańcuchu dostaw. LumiSep sprawdzi się także w firmach branży spożywczej.

– Obecnie rozmawiamy ze średnimi i małymi przedsiębiorstwami związanymi z produkcją żywności. W tej chwili posiadamy już prototyp urządzenia, będziemy je testować wraz z końcowymi użytkownikami na wiosnę tego roku, a latem chcielibyśmy, aby było już dostępne w sprzedaży – zapowiada Anna Gernand.

NEWSERIA INNOWACJE

Mówimy, że wierzymy

SPOŁECZEŃSTWO Polska i Irlandia są wciąż w czołówce Europy, jeśli chodzi o deklarowaną religijność. Ale w większości krajów Europy religijność spada – wynika z badań Europejskiego Sondażu Społecznego. Jak oceniają naukowcy spadek religijności ma związek ze skandalami związanymi z Kościołem katolickim



Filozof religii prof. Zbigniew Mikołajko z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie przeanalizował zmiany w religijności Europejczyków. Opierał się na danych z Europejskiego Sondażu Społecznego – ogromnego badania z zakresu nauk społecznych, prowadzonego od 2002 r. co dwa lata w około 30 krajach Europy.

- Tendencje są jednoznaczne. Dla większości krajów Europy religijność spada. Ale są też obszary zaskakujące - Francja czy Austria, gdzie religijność rośnie - uważa prof. Mikołajko.

Związani z jakimś Kościołem

Polska na tle innych europejskich krajów plasuje się wysoko, jeśli chodzi o religijność. Stosunkowo wysoki jest tu odsetek osób, które deklarują, że są wyznawcą jakiejś religii lub czują się związane z jakimś Kościołem lub wyznaniem (87 proc.), zadeklarowały codzienną modlitwę (31 proc.), biorą udział w praktykach religijnych co najmniej raz w tygodniu (46 proc.). Spora jest też tu średnia ocena religijności w skali od 0 (niereligijny) do 10 (bardzo religijny) (6,1).

Zapytany, czy Polacy są jest jednym z najbardziej religijnych narodów Europy, prof. Mikołajko odpowiedział: - Najbardziej religijne są ciągle - przy ogromnym spadku - kraje, które w potocznej świadomości za religijne uchodzą, czyli Polska i Irlandia. To pokazują wszystkie dane.

Zaznaczył jednak, że w Irlandii doszło do ogromnego spadku religijności m.in. w związku ze skandalami

związanymi z Kościołem katolickim. - Mieliliśmy tam do czynienia z wydarzeniami dramatycznymi w znacznie bardziej rozległej skali - chociażby ze względu, że system wychowawczy był w znacznej mierze w rękach Kościoła katolickiego - ocenił prof. Mikołajko.

Gdzie religijność spada

Z danych ESS wynika, że deklarowana religijność spadła gwałtownie między 2002 a 2018 rokiem w Irlandii (z 83 do 68 proc.), na Węgrzech (z 63 do 50 proc.), w Hiszpanii (z 78 do 67 proc.), Portugalii (z 86 do 76 proc.), Polsce (z 93 do 87 proc.), w Niemczech, (z 61 do 57 proc.) czy Ukrainie (z 76 do 72 proc.). W mniejszym stopniu dotyczy to także Belgii (z 49 do 46 proc.) oraz Wielkiej Brytanii (z 49 do 46 proc.).

Są też kraje, gdzie religijność pozostaje na dotychczasowym poziomie (Chorwacja, Słowacja), albo wręcz wzrasta: Słowenia (z 51 do 57 proc.), Litwa (z 83 do 90 proc.), Austria (z 71 do 76 proc.), Francja (z 49 do 53 proc.) i Włochy (z 77 do 79 proc.). (Badani w ramach ankiety mieli odpowiedzieć, czy czują się wyznawcami jakiejś religii lub czują się związani z jakimś Kościołem lub wyznaniem).

- Dziwić może na tym tle obecność Francji, uchodzącej zwykle za kraj radykalnie już zeświecczony, w którym - w obiegowych stereotypach - religijną żarliwość zwykło się przypisywać tylko rosnącej społeczności islamskiej. Badania tego nie potwierdzają - komentuje prof. Mikołajko.

Nie mów nikomu

Filozof w swoich badaniach chciał m.in. znaleźć odpowiedź na pytanie, czy skandale związane z Kościołem katolickim miały wpływ na religijność. W jego interpretacji potwierdziło się to.

- Mowa tu jednak o dłuższym procesie, nie o jed-

nostkowych zdarzeniach skandalicznych - zaznaczył. Zastrzegł, że skandale dotyczące Kościoła mogą przynosić nieoczywisty efekt. - (Skandale te) w swoim efekcie bezpośrednim, w krótkim wymiarze czasowym - jak to się stało w Polsce po premierze „Nie mów nikomu” braci Sekielskich - wywołać mogą w (...) efekcie obronnym skutek paradoksalnie odwrotny - wzmacniając przejściowo postawy religijne, nawet fundamentalistyczne, a nie je osłabiając - skomentował badacz.

Jak jednak zaznaczył, religijność w Polsce, Irlandii, Hiszpanii, Polsce stosunkowo spada. - Ale nie na zasadzie dziś skandal - jutro reakcja. Społeczeństwa, społeczności religijne muszą to w swoim wnętrzu przetrawić - powiedział.

Młodzi Niemcy i Litwini

Według danych, które przedstawił badacz, spadek deklarowanej religijności zaznacza się we wszystkich grupach wiekowych, jednak u osób powyżej 45. roku życia jest on relatywnie niewielki (około trzech, czterech procent). Tymczasem w przypadku osób młodszych oscyluje już około 9-10 proc. Są jednak i wyjątki: na Litwie i w Niemczech religijność wzrasta właśnie w najmłodszych pokoleniach. - Nie wiadomo, czym tłumaczyć to zjawisko - zaznaczył prof. Mikołajko.

Filozof zwrócił też uwagę na zależność między religijnością a czasem spędzonym w Internecie. Na ogół zależność jest tu prosta: osoby deklarujące się jako niereligijne korzystają codziennie z Internetu znacznie dłużej niż te uważające się za religijne. Istnieje jednak odstępstwo od tej reguły: uważający się za najgłębiej religijne nierzadko korzystają - choć w różnych krajach bywa to różnie - bardziej intensywnie niż niewierzący. (PAP)

Ekspozom. Ty, Twoje życie i środowisko

INNOWACJE Polscy informatycy wezmą udział w badaniach nad ekspozomem, czyli nad długofalowym wpływem środowiska na zdrowie człowieka – od okresu płodowego aż do śmierci. W europejskim projekcie wartym 100 mln euro naukowcy z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego (ICM) Uniwersytetu Warszawskiego będą rozwijać oprogramowanie bioinformatyczne

Czynniki środowiskowe mają istotne znaczenie w zachorowalności na choroby onkologiczne, układu krążenia, zaburzenia oddechowe czy choroby cywilizacyjne. Do tej pory nie podejmowano systematycznych badań, bo nauka nie wypracowała jeszcze odpowiednich metod i narzędzi. Obecnie rozwój technologii

pozwala na coraz dokładniejsze badania wpływu środowiska na kondycję zdrowotną człowieka. Polacy mają w tych badaniach zapewnić wysoko wydajne, skalowalne oprogramowanie niezbędne do analizy danych genetycznych.

ICM jest zaangażowane w projekt Human Exposome Assessment Platform (HEAP) koordynowany

przez prof. Joakima Dillnera z Karolinska Institutet (Sztokholm, Szwecja). Na badania prowadzone przez 11 partnerów z Europy przeznaczono prawie 12 mln euro.

Narzędzia stworzone m.in. przez polskich informatyków pozwolą na analizę danych związanych z zachorowalnością i prewencją w wybranych chorobach onkologicznych. Będzie je

można stosować w bazach opisujących przyzwyczajenia konsumpcyjne. Projekt HEAP obejmuje również analizę danych pochodzących z opasek noszonych przez kobiety w ciąży. Sensory umieszczone w opaskach pozwalają na pomiar czynników środowiskowych takich jak flora bakteryjna czy pyłki. W pierwszej kolejności uwzględnione zostaną

dane pochodzące ze Szwecji, Danii i Finlandii.

- Aplikacja pozwala na efektywne wykorzystanie zasobów superkomputerowych i na ponad 100-krotne, w porównaniu do typowej stacji roboczej, skrócenie czasu analizy danych genetycznych – z tygodni do pojedynczych godzin. Opracowane w ICM UW oprogramowanie jest szybsze od

konkurencyjnych rozwiązań i znacznie wygodniejsze w użyciu – tłumacza naukowcy.

ICM na Uniwersytecie Warszawskim jako jedyna instytucja z Polski współtworzy Sieć European Human Exposome Network. W programie uczestniczy 126 instytucji, głównie akademickich, z całej Europy. (PAP)

sprzedajesz samochód?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic Lublin • Chełm • Zamość

odbiór auta od klienta

tel. 608 883 933

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

📍 Lublin, Krakowskie Przedmieście 54
☎ tel. 81 46 26 820
☎ fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

ROK ZAŁOŻENIA 1956

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKA gotówkowa, Lublin, Tel 81 534 90 70
RRSO 32,01 %

HANDEL

SPRZEDAŻ

GAZAŻE blaszane wzmocnione, bramy garażowe, koczki dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
 - płacimy gotówką
 - pojazdy odbieramy własnym transportem
 - wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
 - prowadzimy sprzedaż części samochodowych
- 605 312 552**

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę (13,8 a i 10,6 a) Lublin, ul. Ziołowa, warunki zabudowy, media do podłączenia. Tel. 796 370 303.

PRACA

FIRMA Radpol poszukuje pracowników na stanowisko operator maszyn. Praca w Kolonii Prawiedniki. Kontakt +48 59 300 3112

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)
ZATRUDNI

pokoju
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.
Szczegółowe informacje pod numerem tel. **501 609 344**

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)
ZATRUDNI

fizjoterapeutów
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.
Szczegółowe informacje pod numerem tel. **501 609 344**

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)

ZATRUDNI
kucharza
LUB
pomoc kuchenną
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.
Szczegółowe informacje pod numerem tel. **501 609 344**

STOLARZ lub do przyrządzenia, z zakwaterowaniem, Mirzec, tel. 697418394.

PRZEDSIĘBIORSTWO Energetyki Ciepłej w Lubartowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ogłasza nabór na stanowisko Kierownika ds. remontów i pogotowia ciepłowniczego w Spółce. Szczegółowe informacje zawarte są na stronie internetowej: www.pec.lubartow.pl

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

WYKONAM

OFERUJĘ solidne malowanie wnętrz. Malowanie całych mieszkań, domów, oraz pojedynczych pomieszczeń. Cena za m2 za dwukrotne malowanie 7zł. Szybkie terminy realizacji. Numer telefonu: 534303443

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. 81 46 26 820

www.dziennikwschodni.pl

+ CIEKAWY DODATEK

Specjaliści ds. reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

Akademicy wpadli w dołek

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska przegrał na wyjeździe z MTS Chrzanów 35:36. Była to już piąta porażka z rzędu

Jak nie idzie to nie idzie. Dobitnie przekonują się o tym szczypiorniści AZS AWF Biała Podlaska. Podopieczni trenerów Dmitrija Tichana i Sławomira Bodasińskiego nie mogą się przełamać i na razie kroczą od porażki do porażki.

Po pierwszej połowie nic nie wskazywało na to, że akademicy nie zdobędą punktów w Chrzanowie. W drugim kwadransie bowiem to AZS prowadził 10:8, 11:9, 13:11, 15:13, 19:18. Ta część meczu zakończyła się remisem 20:20.

Na początku drugiej części prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. W 41 min po dwóch trafieniach z rzędu Marcina Stefańca goście wyszli na 28:26. Rozgrywający trafił jeszcze na 30:28 w 43 min i 31:29 w 47 min. W 51 min Norbert Maksymczuk wyprowadził przyjezdnych na 32:31. I w tym momencie akademicy po prostu stanęli. W ciągu pięciu kolejnych minut dali sobie rzucić cztery bramki z rzędu i wynik brzmiał 35:32 dla gospodarzy. Mimo ambitnej postawy tej straty nie udało się już odrobić. Tym samym białczanie przegrali 35:36.

MTS Chrzanów – AZS AWF Biała Podlaska 36:35 (20:20)

AZS AWF BP: Adamuk, Kozłowski – Maksymczuk 9, Łazarczyk 2, Nowicki 1, Stefaniec 10, Mazur, Kozycz 3, Banaś 6, Kandora 1, Darafeyeu 3. **Kary:** 16 minut. **Dyskwalifikacja:** Leon Łazarczyk w 50 min, za faul.

Pozostałe wyniki: AZS UW Warszawa – AZS UJK Kielce 27:29 (14:15) ● KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski – Orlen Upstream Czuwaj Przemyśl 26:32 (14:16) ● KPR Legionowo – NLO SMS ZPRP Kielce 33:23 (16:9) ● Azoty II Puławy – MKS Padwa Zamocność przełożony na 4 marca, (godzina 18.30) ● Orlen Wisła II Płock – SPR Końskie przełożony na 11 kwietnia.

1. Legionowo	15	39	482-418
2. Czuwaj	14	36	454-396
3. UJK	15	34	463-405
4. Padwa	14	32	441-385
5. AZS BP	14	27	416-385
6. Końskie	14	24	391-408
7. Chrzanów	15	21	418-410
8. AZS UW	15	15	406-411
9. Azoty II	14	9	375-456
10. KSZO	15	9	406-451
11. Płock II	13	9	341-375
2. NLO SMS	14	3	329-422

7 marca: Płock II – KSZO ● AZS BP – NLO SMS ● Czuwaj – Azoty II ● MKS Padwa – AZS UW ● **mecze:** AZS UJK Kielce – Chrzanów i Legionowo – Końskie przełożone na 22 marca.

(GROM)

KRAJ I ŚWIAT

Brąz Marcisz, Skinder daleko

Kolejny dobry występ Izabeli Marcisz. Polka wywalczyła brązowy medal Mistrzostw Świata Juniorów w biegach narciarskich. Tym razem w biegu na 5 km techniką klasyczną. Do rywalizacji stanęła także Monika Skinder. Zawodniczka MULKS Grupy Oscar Tomaszów Lubelski bardzo dobrze rozpoczęła zmagania, ale ostatecznie musiała się zadowolić 12 lokatą. Wygrała Norweżka Helene Marie Fossholm z czasem 13:49.1. Marcisz mogła się pochwalić

rezultatem 14:17.2 i wyprzedziła czwartą Emilie Jeanet o zaledwie 3,2 sekundy.

Świątek w 50 najlepszych

W najnowszym rankingu WTA Polka Iga Świątek uplasowała się na 48 miejscu. To najwyższa lokata w karierze naszej zawodniczki. Spadek zanotowała za to Magda Linette, która znajduje się na 36 pozycji. Numerem jeden jest Australijka Ashleigh Barty, która wyraźnie wyprzedza: Simonę Halep (Rumunia) oraz Karolinę Pliskovą (Czechy).

(LUKISZ)



Krzysztof Wąsowicz zaliczył kapitalny występ

FOT. MICHAŁ PIŁAT/WWW.AZS.UMCS.PL

Karpaty się postawiły

II LIGA SIATKARZY W pierwszej rundzie play-off MKS Avia dwukrotnie pokonała Karpaty 3:1 i 3:2. Trzecie spotkanie tych drużyn zostanie rozegrane 7 marca w Krośnie. Zespoły grają do trzech zwycięstw



Po dwóch wygranych u siebie siatkarze Avii Świdnik prowadzą w play-off z Karpatami Krosno 2-0

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Podchodzimy z szacunkiem do zespołu z Krosna. Jesteśmy przekonani, że potrafimy wygrać rywalizację i awansować do kolejnej rundy – mówił przed pierwszym meczem Radosław Szczerba, prezes MKS Avia. Starcie z czwartym zespołem ligi było dla gospodarzy pierwszym poważnym wyzwaniem.

W sezonie zasadniczym świdniczanie nie doznali porażki i zakończyli sezon zasadniczy na pierwszym miejscu. Zmagania z Karpatami miały już swój ciężar gatunkowy. Na szali był awans do turnieju półfinałowego o wejście do I ligi.

Od początku pierwszego meczu widać było, że Jakub Guz i spółka czują ciężar gatunkowy zawodów.

W pierwszym secie miejscowi przegrywali 0:2, 3:4, czy 5:7. Dopiero w połowie partii sytuacja się odwróciła. Avia wyszła na 10:8, następnie odskoczyła na 13:8. Ostatecznie zwyciężyła 25:20. Wygraną miejscowi zaliczyli także w drugiej odsłonie, tym razem do 19.

Schody zaczęły się w secie numer trzy. Początek przebiegał pod dyktando świdniczan, którzy wygrywali już 3:1. Przyjezdni jednak przełamali gospodarzy i wyszli na 19:15. Wraz z upływem minut powiększali prowadzenie: 21:17, 23:19. Ostatecznie goście zwyciężyli 25:21.

W czwartej partii dopiero w końcówce Avia przechryliła szalę na swoją stronę. Na tablicy był remis 16:16. Żółto-niebieskim udało się od-

skoczyć na 19:16, a potem 22:18. Ostatni punkt miejscowi zawdzięczają autowej zagrywce gości.

Zdecydowanie więcej emocji było w niedzielnych spotkaniu. Przyjezdni wygrali nawet drugiego i trzeciego seta. – Goście naszkoczyli na nas zagrywką. Mieli kilka długofalowych serwisów, ciężko było się im przeciwstawić. Musieliśmy przeczekać to natarcie i w czwartym secie odwróciliśmy losy spotkania doprowadzając do tie-breaka. Nie jest sztuką zwyciężyć kiedy wszystko układa się tak, jak chciałeś. Wartość zespołu widać w sytuacji gdy potrafi wygrać, kiedy nie idzie. I my tego dokonaliśmy w drugim spotkaniu. Prowadzimy 2:0 i w sobotę jedziemy do Kro-

sna po trzecie zwycięstwo – mówi kapitan Avii Jakub Guz.

MKS Avia Świdnik – Karpaty Krosno 3:1 (25:20, 25:19, 21:25, 25:19) i 3:2 (25:23, 17:25, 30:32, 25:14, 15:12)

MKS Avia (1. mecz): Guz, Kurek, Wiczowski, Rejowski, Obermeyer, Baranowski, Bonisławski (libero) oraz Żywno, Misztal i Błądziński.

MKS Avia (2. mecz): Wiczowski, Żywno, Guz, Błądziński, Kusior, Machowicz, Bonisławski (libero) oraz Misztal, Rejowski i Baranowski.

W drugiej parze play-off (do trzech wygranych): KKS Kozienice – Extrans Sędziszów Małopolski 3:1 (25:23, 12:25, 26:24, 25:22) i 3:2 (25:22, 26:28, 27:29, 25:21, 15:13). **Stan rywalizacji:** 2-0. **7 marca:** Sędziszów – Kozienice.

(GROM)

Bardzo dobry rozgrywający

II LIGA KOSZYKARZY U!NB AZS UMCS Start II wygrał w Warszawie i jest coraz bliżej zakończenia sezonu zasadniczego na drugiej pozycji

Ten wynik to spora niespodzianka, bo stołeczne Dzikie są uznawane za jedną z najsilniejszych ekip w całej drugiej lidze. Tymczasem lublinianie odnieśli zaskakujące łatwe zwycięstwo. Imponująca była zwłaszcza druga połowa, w której podopieczni Przemysława Łuszczewskiego zdominowali przeciwników. Fantastyczne zawody rozegrał zwłaszcza Krzysztof Wąsowicz, który zdobył 19 punktów i miał osiem asyst. Być może David Dedek, trener pierwszej ekipy Startu, powinien pomyśleć o włączeniu do kadry ekipy z EBL właśnie Wąsowicza. 25-latek wprawdzie nigdy nie grał wyżej niż w II lidze, ale

w niej prezentuje się naprawdę imponująco.

– Jechaliśmy z pozytywnym nastawieniem, wiedząc oczywiście, że Dzikie to klasowy zespół. Jak widać zaangażowanie, dużo walki, serca, realizowanie założeń sprawiają, że da się wszystko. Na pewno świetnie zagraliśmy w ataku. Byliśmy dobrze przygotowani do tego spotkania. Wszyscy zawodnicy dawali jakość – ocenia na łamach klubowej strony Krzysztof Wąsowicz. (KK)

Dzikie Warszawa – U!NB AZS UMCS Start II Lublin 85:102 (29:28, 23:24, 18:25, 15:25)

Dzikie: P. Gospodarek 21 (3x3), Wojtyński 17 (2x3), Czosnowski 11 (3x3), Dębski 10

(1x3), Kozłuk 9 oraz Hałas 9 (3x3), Tokarski 6, Marchoff 2, Holnicki-Szulc 0, Bojko 0, Glabas 0.

U!NB: Wąsowicz 19, Jaworski 17 (1x3), Obarek 16 (2x3), A. Myśliwiec 15, Wiśniewski 12 (1x3) oraz Nycz 9 (1x3), Waniewski 7 (1x3), M. Uniłowski 6 (1x3), Matysek 1.

Sędziowali: Łaziński i Giza. **Widzów:** 250.

Pozostałe wyniki: AZS UJK Kielce – ZKS Stal Stalowa Wola 103:82 ● HydroTruck Sky Tattoo II Radom – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 79:91 ● ŁKS AZS UŁ SG Łódź – KK AZS UW Warszawa 86:58 ● Sokół Ostrów Mazowiecka – Akademia Koszykówki Legii Warszawa 94:91. Mecz MKS Ochota Warszawa – Żubry

Białystok został przełożony na 11 marca. Pauzował: PKK 99 Pabianice.

1. Dzikie	22	42	2162:1606
2. U!NB	22	40	2026:1597
3. Radom	21	38	1841:1596
4. Tur	22	38	1990:1804
5. Żubry	20	35	1770:1664
6. Kielce	22	35	1969:1930
7. ŁKS	23	34	1912:1861
8. Sokół	22	30	1788:1896
9. KK	21	28	1700:1802
10. Ochota	21	27	1661:1848
11. AK Legii	22	27	1680:1975
12. Pabianice	22	27	1692:1066
13. Stal	22	22	1509:2054

7-11 marca: KK – Ochota ● Stal – Radom ● Żubry – Dzikie ● U!NB – Kielce (sobota, godz. 17) ● Tur – Sokół ● AK Legii – Pabianice. Pauzuje: ŁKS.

Nie są tacy mocni

KOLARSTWO TOROWE Daniel Staniszewski i Wojciech Pszczolarski dopiero na dwunastym miejscu w madisonie podczas mistrzostw świata w Berlinie

Dla Staniszewskiego z KS Pogoń Puławy ten wynik to spore rozczarowanie, bo do stolicy Niemiec jechał jako jeden z potencjalnych kandydatów do medali. Niestety, w trakcie wyścigu Polacy kompletnie nie istnieli i wywalczyli tylko skromne dwa punkty za jedną z lotnych premii. Wyścig zdominowali Duńczycy Lasse Nor-

man Hansen i Michael Mor-kov, którzy już na samym początku nadrobili rundę, a później kontrolowali wyścig. Rywalizacja o pozostałe medale toczyła się do samej mety. Na ostatnim finiszu srebro wywalczyli Campbellm Stewart i Aaron Gate z Nowej Zelandi i o punkt wyprzedzili Niemców Theo Reinhardta i Rogera Kluge.

(KK)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Real lepszy od Barcy

El Clasico dla „Królewskich”. Real pokonał Barcelonę 2:0. Długo wydawało się, że zawody zakończą się bezbramkowym remisem. W pierwszej połowie działo się niewiele. W drugiej aktywny był Isco, który najpierw ładnie huknął z narożnika pola karnego, a później o mały włos nie zaskoczył Marca-Andre Ter Stegena strzałem głową. Na szczęście dla gości na linii był jeszcze Gerard Pique. W 71 minucie nikt już nie uratował Barcelony. Vinicius Junior szczęśliwie, bo po rykoszecie pokonał bramkarza rywali. W samej końcówce wynik ustalił Mariano Diaz. Po tym zwycięstwie ekipa z Madrytu wskoczyła na pierwsze miejsce w tabeli Primera Division z dorobkiem 56 „oczek”. Leo Messi i spółka mają punkt mniej.

Peszeko w Widzewie?

Wszystko wskazuje na to, że były reprezentant Polski Sławomir Peszko na dniach trafi do Widzewa Łódź. To o tyle zaska-

kujący transfer, że jeszcze niedawno wydawało się, że „Peszkin” zostanie w ekstraklasie. A tymczasem zawodnik zdecydował się na przenosiny do II ligi. 35-latek oglądał z trybun weekendowy mecz Widzewa z Olimpią Elbląg. Faworyt niespodziewanie zgubił punkty po remisie 2:2. Jak informuje „Przegląd Sportowy” w tym tygodniu transfer powinien zostać oficjalnie potwierdzony.

Ekstraklasa znowu na boisko

We wtorek i środę zostanie rozegrana 25. kolejka PKO Ekstraklasy. Hitem będzie starcie krakowskich drużyn: Cracovii i Wisły. To spotkanie zaplanowano na dzisiaj (godz. 20.30). Jak wyglądają pary pozostałych spotkań? Lech Poznań – Górnik Zabrze ● Lechia Gdańsk – Legia Warszawa ● ŁKS – Zagłębie Lubin ● Piast Gliwice – Arka Gdynia ● Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok ● Śląsk Wrocław – Korona Kielce ● Wisła Płock – Raków Częstochowa (LUKISZ)

II LIGA SIATKAREK, GRUPA CZWARTA

Mecz zaległy: AZS UMCS Lublin – Płomień Sosnowiec 0:3 (21:25, 16:25, 17:25). **17. kolejka:** Poprad Stary Sącz – Pogoń Proszowice 0:3 (21:25, 24:26, 22:25) ● Maraton Krzeszowice – PKS Halemba 1:3 (13:25, 25:20, 21:25, 19:25) ● Tomaso-
via Tomaszów Lubelski – Płomień Sosnowiec 0:3 (17:25, 19:25, 18:25) ● PLKS Pszczyna – AZS UMCS Lublin 3:1 (17:25, 25:20, 25:23, 25:19) ● Pauza – Wisła Kraków. **Awansem z 18. kolejki:** Wisła Kraków – Pogoń

Proszowice 2:3 (25:23, 21:25, 13:25, 25:15, 11:15).

1. Płomień	15	44	45:3
2. Pogoń	16	29	38:27
3. Tomasovia	15	27	33:26
4. AZS UMCS	15	25	30:24
5. Halemba	15	23	26:27
6. Pszczyna	16	22	33:30
7. Wisła	16	17	22:39
8. Poprad	15	9	18:42
9. Maraton	15	8	14:41

7 marca: AZS UMCS – Tomasovia ● Płomień – Maraton ● Halemba – Poprad ● Pauza – Pszczyna.

Srebrny weekend w Toruniu

LEKKOATLETYKA Na koniec 64 PZLA Halowych Mistrzostw Polski zawodnicy z województwa lubelskiego dorzucili jeszcze dwa medale. A to oznacza, że w sumie wracali do domu z ośmioma krążkami na koncie



Karol Hoffman z AZS UMCS Lublin jako jedyny wywalczył w Toruniu złoty medal Halowych Mistrzostw Polski

FOT. AZS UMCS LUBLIN

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W konkursie skoku w dal drugą lokatę wywalczył Piotr Tarkowski (AZS AWF Biała Podlaska). W swojej przedostatniej próbie skoczył 7,77 m. Do pierwszego Mateusza Różańskiego zabrakło mu tylko trzech cm. Do rywalizacji stanął jeszcze Karol Hoffman z AZS UMCS Lublin, który dzień wcześniej wywalczył tytuł mistrza Polski w trójsko-ku. W niedzielę musiał się zadowolić siódmą lokatą (7,41).

Ostatni krążek podczas imprezy w Toruniu dorzuciła mieszana sztafeta 4 x 400 metrów AZS UMCS w składzie: Małgorzata Hołub-

-Kowalik, Cezary Mirosław, Małgorzata Koldej i Szymon Żywka zajęła drugie miejsce z czasem 3:31,95. Pierwsza lokata przypadła ekipie AZS Poznań (3:29,84).

W konkursie pchnięcia kulą rywalizowali za to: Sebastian Łukszo (AZS UMCS), Szymon Mazur (AZS UMCS) oraz Kornel Warszawski (Agros Zamość). Najlepiej spisał się ten pierwszy, który uplasował się na czwartej pozycji. W najlepszej próbie Łukszo osiągnął 19,30 m. Trzeci Jakub Szyszkowski był lepszy o 77 cm. Mazur był szósty (18,59), a Warszawski dziesiąty (15,75).

W klasyfikacji medalowej klubów najwyżej był oczywiście AZS UMCS, którego zawodnicy w sumie pięć razy

stawali na podium. W tym czterokrotnie na drugim stopniu. Lublinianie zakończyli zmagania na ósmej pozycji. 26 był AZS AWF Biała Podlaska z dorobkiem dwóch medali, a Agros Zamość został sklasyfikowany na 31 miejscu.

MIŁA NIESPODZIANKA

Przy okazji 64 PZLA Halowych Mistrzostw Polski odbyła się miła ceremonia. Srebrne medale za mistrzostwa Europy z... 2014 roku odebrała nasza męska sztafeta 4 x 400 metrów. Z powodu dyskwalifikacji Rosji Białe-Czerwoni awansowali na drugie miejsce i stąd nowe medale dla zawodników. Tak się składa, że w tym gronie był Andrzej Jaros z AZS UMCS Lublin, który w 2014 roku re-

prezentował barwy Agrosu Zamość. Ponadto w sztafecie biegli wówczas: Rafał Omelko, Kacper Kozłowski, Jakub Krzewina, Łukasz Krawczuk i Michał Pietrzak.

KLASYFIKACJA MEDALOWA

1. CWZS Zawisza Bydgoszcz – 7 medali (3 złote, 3 srebrne, 1 brązowy), 2. AZS AWF Katowice – 8 (3, 2, 3), 3. AZS Poznań – 7 (3, 2, 2), 4. Podlasie Białystok – (3 (2, 1, 0), 5. Resovia Rzeszów – 2 (2, 0, 0), 5. SKLA Sopot – 2 (2, 0, 0), 5. Lider Siercza – 2 (2, 0, 0), 8. AZS UMCS Lublin – 5 (1, 4, 0), 9. AZS AWF Warszawa – 5 (1, 3, 1), 10. AZS Łódź – 3 (1, 1, 1), 10. KS AZS AWF Kraków – 3 (1, 1, 1)... 26. AZS AWF Biała Podlaska – 2 (0, 1, 1), 31. Agros Zamość – 1 (0, 0, 1).

Lider pokazał naszym miejsce w szeregu

II LIGA SIATKAREK Najlepsza drużyna grupy czwartej w piątek odwiedziła Lublin, a w sobotę Tomaszów Lubelski. Przy okazji bez większych problemów ograła AZS UMCS i Tomasovię po 3:0



Akademiczki w ostatnich dniach rozegrały dwa spotkania. W piątek robiły co mogły, ale tylko w pierwszym secie nawiązały walkę z liderem – zdobyły 21 punktów. Później zaledwie 16 i 17. Dzień później trzeba było ruszyć w podróż do Pszczyny. Niestety, powrót nie był wesoły. AZS UMCS przegrał 1:3. – Wracamy po pięciotygodniowej przerwie. Nie jest łatwo od razu mierzyć się z liderem. Wiedzieliśmy, z kim przyjdzie nam zagrać. Znamy poziom Sosnowca. Szczerze mówiąc spodziewałem

AZS UMCS w piątek nie miał szans w starciu z liderem, podobnie, jak Tomasovia w sobotę

się wyraźnej różnicy klas. Obawiałem się nawet, że może być ona jeszcze większa. Myślałem jednak, że będzie w nas trochę więcej zadziorności. Do pewnego momentu nawet tak było, ale potem rywalki pokazały, co potrafią – ocenia na klubowym portalu piątkowe spotkanie trener Piotr Fijołek. Tomasovia też dała z siebie wszystko, ale drużyna z Sosnowca mimo dwóch meczów w przeciągu dwóch dni znowu pokazała klasę. Tym razem Płomień pozwolił rywalkom na zdobycie: 17, 19 i 18 „oczek”. – Zespół rywalk jest z innej ligi. Nie mają słabych punktów. Ciężko nam było z nimi grać. Popelnili bardzo mało błędów. Widać po nich, że to zespół

składający się z zawodniczek ogranych na poziomie pierwszej ligi. Sporo z dziewczyn ma też na koncie występy na najwyższym szczeblu. Rywalki bardzo wysoko zawiesiły nam poprzeczkę i pokazały, nad czym musimy jeszcze pracować – mówi Stanisław Kaniewski, trener Tomasovii. – W każdym elemencie nad nami dominowały, nie mieliśmy już pomysłu, jak je ugryźć. Walczyliśmy, ale nie wszystko da się przeskoczyć zaangażowaniem. Co teraz? Szykujemy się do walki o trzecie, a być może drugie miejsce. W czwórcie na pewno już będziemy. Nie chcemy jednak zająć tego czwartego miejsca, bo to znowu oznacza rywalizację z Płomieniem. Kluczowy będzie mecz w Lubli-

nie – dodaje szkoleniowiec niebiesko-białych. (LUKISZ)

AZS UMCS Lublin – ASOTRA Płomień Sosnowiec 0:3 (21:25, 16:25, 17:25)

AZS UMCS: Targońska, Jasińska, Gieroba, Urbańska, Zielińska, Kłus (libero), Obszyńska **oraz** Szymczak, Chadała, Bogdańska.

PLKS Pszczyna – AZS UMCS Lublin 3:1 (17:25, 25:20, 25:23, 25:19)

AZS UMCS: Targońska, Jasińska, Gieroba, Szymczak, Urbańska, Kłus (libero), Obszyńska **oraz** Zielińska, Chadała, Bogdańska.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – ASOTRA Płomień Sosnowiec 0:3 (17:25, 19:25, 18:25)

Tomasovia: Chwała, Tyska, Świerkosz, Orzyłowska, Kostur, Tabaczuk, Machniewicz (libero) **oraz** Romaszko-Piwko, Kaniewska.

Zimny prysznic

PIŁKARSKA III LIGA

Zimny prysznic w Zamościu. Hetman w swoim ostatnim meczu kontrolnym musiał uznać wyższość ligowego rywala Sokoła Sieniawa. Goście wygrali aż 4:0. A już w następny weekend rozpoczyna się runda wiosenna w III lidze

Do przerwy zespół z Sieniawy miał w zapasie jedną bramkę. Po zmianie stron wypunktował jednak rywali. I ostatecznie wyjeżdżał z Zamościa w bardzo dobrych humorach i czterema bramkami na koncie.

Hetman musi jednak szybko zapomnieć o nieudanym występie, bo już w sobotę pierwsze spotkanie o punkty. Na stadionie OSiR zamelduje się Avia Świdnik. Obie drużyny w tabeli dzieli aż siedem pozycji, ale żółto-niebiescy mają tylko sześć punktów więcej. Łatwo policzyć, że wygrana mocno poprawiłaby sytuację beniaminka.

– Meczem z Sieniawą zakończyliśmy okres przygotowawczy. Widać, że zawodnicy odczuli zmianę nawierzchni. W tym mikroklimacie pracowaliśmy na trzech różnych. Zaczęliśmy na hali, następnie boisko sztuczne i w czwartek przeszliśmy na naturalną murawę. Na pewno w sobotę zespół rywali wyglądał zdecydowanie lepiej pod względem fizycznym. Był dużo bardziej dynamiczny. Od poniedziałku zaczynamy przygotowania do meczu z Avią. Mamy cel do zrealizowania i zrobimy wszystko, żeby osiągnąć go jak najszybciej – napisał nam Marcin Płuska, trener ekipy z Zamościa.

(lukisz)

Hetman Zamość – Sokół Sieniawa 0:4 (0:1)

Bramki: Rogala, Jędras, Pikiel 2.

Pięć transferów Chełmianki

PIŁKARSKA III LIGA Wreszcie nowi zawodnicy w drużynie trenera Jana Konojackiego. W niedzielę klub z Chełma ogłosił pozyskanie pięciu nowych zawodników

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Najbardziej doświadczonym zawodnikiem w tym gronie jest Wojciech Więcaszek. 34-latek jest bardzo uniwersalny, bo poza bramką może grać w każdej formacji. Kiedy trzeba załata dziury w obronie, ale potrafi też zdobywać gole. W ostatnich latach zdobył ich sporo na poziomie IV ligi. W sezonie 2017/2018 pokonywał bramkarzy rywali 15 razy. W kolejnych rozgrywkach uzbierał 14 goli, ale w lecie niespodziewanie zdecydował się na przenosiny do Agrosu Suchawa, czyli do klasy okręgowej. Rundę jesienną zakończył z dorobkiem siedmiu trafień.

– Szukaliśmy doświadczonych zawodników, Wojtek wyraził akces gry w naszej drużynie, cieszymy się, że jest z nami. To gracz o dużych umiejętnościach. Jestem pewny, że wiele da tej drużynie. Zresztą odpowiada młodym zawodnikom, jak mają ustawić się na boisku, kieruje grą. W sparingu z Omegą strzelił dwa piękne gole – wyjaśnia trener Konojacki na klubowym portalu biało-zielonych. Doświadczony zawodnik w Chełmie podpisał umowę do czerwca 2021 roku.

Kolejni nowi w ekipie trzecioligowca? Od dawna było wiadome, że do drużyny wróci Dawid Kuśmierz, ostatnio zawodnik Powiśla Końskowola. To 22-letni pomocnik. Kacper Duduś jest z kolei wychowankiem Górnik Łęczna. Grał także w Lublinie, Polesiu Kock, a ostatnio w Liderze Włocławek na boiskach IV ligi kujawsko-pomorskiej. Duduś występuje na pozycji bocznego obrońcy. Ofensywę wzmocni Adam Brzozowski, który gra jako skrzydłowy. Ostatnio był w kadrze Hetmana Zamość, ale nie zdołał przebić się do składu. Co ciekawe, 22-latek jest bratem... Rafała Brzozowskiego, prezentera telewizyjnego. Zawodnik do Chełma przenosi się na zasadzie półrocznego wypożyczenia z Hutnika Warszawa.



Wojciech Więcaszek to najbardziej doświadczony zawodnik, który w ostatnich dniach zasilił klub z Chełma

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

Piątym nowym graczem jest Piotr Dajos. Do pomocnika z rocznika 1997, który ostatnio zakładał koszulkę Opolanina Opoles Lubelskie. Ten gracz także został wypożyczony do końca bieżących rozgrywek. Czy jest jeszcze szansa na kolejne wzmocnienia? – Na ten moment kadra jest już zamknięta. No chyba, że udałoby się przeprowadzić jakiś transfer last-minute, ale szczerze mówiąc nie specjalnie się na

to zanoszą – mówił po sobotnim sparingu z Lublinianką trener Konojacki.

Jego młodą drużynę w sobotę czeka bardzo trudna inauguracja wiosny. Chełmianka zagra na Arenie Lublin z Motorem, czyli głównym kandydatem do awansu. – Jesteśmy dobrej myśli i wierzymy, że uda się sprawić niespodziankę – dodaje szkoleniowiec biało-zielonych. Sobotnie spotkanie rozpocznie się o godz. 17.

Karnety na Stał

PIŁKARSKA III LIGA

Ruszyła sprzedaż karnetów na domowe mecze Stali Kraśnik w rundzie wiosennej. Piłkarze Bohdana Bławackiego rozegrają jeszcze w tym sezonie osiem spotkań przed własną publicznością

Tym razem klub przygotował jednak nietypowe karnety – w formie breloczka z chipem, który będzie skanowany przy wejściu na stadion. Dzięki temu kibice, którzy zdecydują się kupić stałą wejściówkę na mecze nie będą musieli stać w kolejkach. Za karnet trzeba będzie zapłacić 70 zł. Są one dostępne w sekretariacie klubu. We wtorek, 3 marca w godz. 11-17, w środę w godz. 12-17, a w czwartek i piątek od 9 do 17. Pierwszy mecz niebiesko-żółtych jest w najbliższą niedzielę. I od razu powinno być ciekawie, bo do Kraśnika przyjadą Orleń Spomlek Radzyń Podlaski. Zawody rozpoczyna się o godz. 14. (LUKISZ)

Mini Lotto (01.03)

10, 13, 22, 30, 41.

Ekstra Pensja (01.03)

10, 16, 24, 31, 33, 3.

Ekstra Premia (01.03)

4, 8, 9, 27, 33, 4.

Multi Multi (01.03) godz. 21.40

8, 12, 17, 20, 24, 28, 34, 37,

39, 46, 51, 53, 55, 58, 63,

66, 70, 71, 72, 79. Plus 12

Multi Multi (02.03) godz. 14

2, 5, 19, 20, 27, 28, 30, 33,

42, 43, 51, 52, 53, 54, 60, 66,

71, 75, 76, 79. Plus 28.

Kaskada (01.03) godz. 21.40

2, 4, 8, 9, 12, 13, 15, 17, 18,

19, 22, 23

Kaskada (02.03) godz. 14

1, 2, 3, 4, 6, 8, 12, 13, 19, 21,

22, 23.

Super Szansa (01.03) godz. 21.40

3, 0, 2, 5, 0, 9, 3.

Super Szansa (02.03) godz. 14

6, 3, 6, 9, 9, 0, 3.

Świdniczanka znowu lepsza

PIŁKA NOŻNA

Nie pierwszy raz przy okazji meczów kontrolnych z bardzo dobrej strony pokazuje się lider lubelskiej okręgówki. Świdniczanka tym razem wysoko ograła czwartoligową Spartę Rejowiec Fabryczny – 4:0

Trzeba jednak dodać, że podopieczni Bartośza Bodysa radzili sobie całkiem nieźle do przerwy. Po 45 minutach przegrywali „tylko” 0:1. Zresztą, pierwsze pół godziny po przerwie nie przyniosły zmiany wyniku. Dopiero ostatni kwadrans to dwa gole Damiana Rusieckiego i jeden Michała Martyna. W efekcie, przedstawiciel IV ligi musiał się pogodzić z kolejną wysoką porażką. Wiadomo już, że w ekipie beniaminka na wiosnę zagra były zawodnik Avii Świdnik Kamil Starok. Trener Bodys przyglądał się też dwóm innym graczom: bramkarzowi i obrońcy. Rozmowy w sprawie ich transferów trwają.

Wygraną w weekend zaliczyły za to Orleń Łuków. Drużyna Roberta Różańskiego pokonała 3:2 Hutnika Huta Czecho, który występuje w siedleckiej lidze okręgowej. Co ciekawe, nasz czwartoligowiec do przerwy prowadził 2:0, ale po zmianie stron przeciwnik zdołał doprowadzić do wyrównania. Autorem zwycięskiej bramki w końcówce był jednak Radosław Szustek.

W najbliższą sobotę Orleń zagrają z Lutnią Piszczac. Z kolei drużyna z Rejowca Fabrycznego pojawi się na boisku dwa razy. W środę rywalem będzie Omega Stary Zamość, a w sobotę POM Iskra Piotrowice.

(LUKISZ)

Hutnik Huta Czecho – Orleń Łuków 2:3 (0:2)

Bramki dla Orleń: Mielnik, Sadowski, Szustek.

Orleń: Kuźma – Goławski, Bulak, Sadowski, Misza, Mielnik, Sowis, Kurowski, Kierych, Szustek, Łukasiewicz **oraz** Dąbrowski, Chromiński, Solnica, zawodnik testowany.

Świdniczanka Świdnik Mały – Sparta Rejowiec Fabryczny 4:0 (1:0)

Bramki: Mazurek (41), Rusiecki (75, 82), Martyna (87).

Świdniczanka: Kowalczyk – Kowalski, Pawłowski, Grzegorzczak, Stępień, Ziemiękiewicz, Rusiecki, Orzedowski, Kowalewski, Wilk, Mazurek **oraz** Dejko, Martyna, Miazga, Skiba, Wójtowicz.

Sparta: zawodnik testowany I – zawodnik testowany II, Paździor, Oleksiejuk, Starok, Wołos, Huk, Kuśmierz, Hawerczuk, Jasiński, Głowacki **oraz** Sulowski, Sienkiewicz, M. Wójcik, Martyn.

KRAJ I ŚWIAT

Sakho jednak nie dla Górnika

Zanosilo się na bardzo ciekawy transfer klubu z Zabrze. Jak informował „Przegląd Sportowy” Górnik był bardzo blisko podpisania kontraktu z byłym zawodnikiem West Ham United – Diafrą Sakho. Napastnik z Senegalu w sumie strzelił na angielskich boiskach 26 goli. W jednym sezonie Premier League potrafił nawet 10 razy wpisać się na listę strzelców. Ostatnie lata nie były dla niego już tak udane i od kilku miesięcy pozostawał na bezrobociu. W poniedziałek miał związać się umową z polskim klubem jednak ostatecznie nie doszedł do porozumienia w kwestii długości kontraktu. Zawodnik chciał zostać w Polsce tylko na pół roku, a Górnik liczył, że znalazł następcę Igora Angulo.

Mistrzostwa w Rumunii odwołane

Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów zdecydowała się odwołać mistrzostwa świata juniorów, które w dniach 14-21 marca miały zostać rozegrane w Budapeszcie. Wszystko z powodu epidemii koronawirusa. Tak się składa, że do występu w tych zawodach szykowała się dwójka zawodników Wisły Puławy: Natalia Fota i Radosław Poniąkowski. Jak informuje Polski Związek Podnoszenia Ciężarów IWF zakończył szeroko zakrojone konsultacje, przede wszystkim z gospodarzem Rumuńską Federacją Podnoszenia Ciężarów. Po dyskusji i na wniosek prezydenta rumuńskiej federacji – Nicu Vlada, Zarząd IWF zgodził się na odwołanie imprezy w Rumunii jako środek ostrożności ze

względem na ciągły rozwój koronawirusa COVID19.

Hit transferowy Manchesteru United?

Czerwone Diabły szykują ofertę za skrzydłowego Borussi Dortmund Jadona Sancho. Według brytyjskich mediów Manchester United jest gotowy zapłacić za Anglika nawet 115 milionów funtów. A to oznaczałoby nowy rekord transferowy klubu z Old Trafford. W tym sezonie Sancho jest w bardzo wysokiej formie. Do tej pory rozegrał 22 mecze w Bundeslidze i zdobył w nich 14 goli. Co więcej, zaliczył także 15 asyst. W miniony weekend zapewnił swojej drużynie skromne zwycięstwo z Freiburgiem, bo zdobył jedyną bramkę. Klub z czerwonej części Manchesteru będzie musiał jednak powalczyć z wieloma konkurentami. W walce o Sancho wymienia się także Liverpool. (LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1875

premiera opery „Carmen”
Georges’a Bizeta

1923

do sprzedaży trafił
pierwszy numer
amerykańskiego
tygodnika „Time”

1931

pieśń „Gwiazdzysty
Sztandar” stała się
oficjalnie hymnem
państwowym USA

1957

we Frankfurcie nad
Menem odbył się 2.
Konkurs Piosenki Eurowizji

1960

Elvis Presley powrócił do
Stanów Zjednoczonych
po zakończeniu służby
wojskowej w RFN

1969

rozpoczęła się załogowa
misja kosmiczna Apollo 9

1979

premiera 1. odcinka
serialu telewizyjnego
„Życie na gorąco” w
reżyserii Andrzeja Konica.
W roli głównej: Leszek
Teleszyński

1982

urodziła się Jessica Biel,
amerykańska aktorka

1985

dokonano oblotu
samolotu szkolno-
bojowego PZL I-22 Iryda

2007

Adam Małysz zdobył w
japońskim Sapporo swój
czwarty tytuł mistrza
świata w skokach
narciarskich

66

tyle powstało odcinków
serialu „Na wariackich
papierach”. W głównych
rolach wystąpili: Cybill
Shepherd i Bruce Willis.
A pierwszy odcinek miał
premiera 3 marca 1985
roku

Zmiana perspektywy

TELEWIZJA Patrycja Markowska tłumaczy, że podczas realizacji programu „Ameryka Express” targały nią skrajne emocje. Podczas trudnej ekspedycji przeżywała wzloty i upadki, ale nie ma wątpliwości, że wyciągnie z tego właściwą lekcję na całe życie

Zdjęcia do nowej edycji programu TVN „Ameryka Express” kręcone były w Kolumbii i Gwatemali. Patrycja Markowska podkreśla, że program dostarczył jej wielu różnorodnych wrażeń: od ekscytacji, poprzez zwątpienie, aż do bezsilności.

- Nie da się powiedzieć w kilku zdaniach, jak było w „Ameryce Express”. Przepiękna przygoda, przygoda życia i totalny wpierdziel. Nakładało się czasami zmęczenie, głód, bóle plecy, upokorzenie, kiedy nie było noclegu, ale z drugiej strony życie bez kalendarza, bez telefonu, bez planu: piękne. Zbliżaliśmy się do ludzi, to było cudowne - mówi agencja Newseria Lifestyle Patrycja Markowska.

Na miejscu niejednokrotnie trzeba było wykazać się nie lada samozaparciem i wyjść z twarzą nawet z najbardziej ekstremalnej sytuacji. By mierzyć się z wyzwaniem, piosenkarka musiała pokonać wiele swoich słabości. - Poznałam tam trochę siebie też z innej strony. Zobaczyłam, że



lubię wyzwania, że jestem w stanie znieść więcej, niż myślałam. I to zawsze daje siłę. Po powrocie do Polski przypominałem sobie, jak jeden z operatorów powiedział: „Patrycja, wrócisz i wszystko ci się w Warszawie będzie wydawało łatwe”. I tak rzeczywiście jest. Mam samochód, mogę gdzieś dojechać, mam co jeść, mam wygodne łóżko. Po takim programie docenia się takie rzeczy.

Poznałam tam trochę siebie też z innej strony. Zobaczyłam, że lubię wyzwania, że jestem w stanie znieść więcej, niż myślałam - opowiada o programie „Ameryka Express” Patrycja Markowska

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Wokalistka przyznaje, że z takiego programu wynosi się lekcję na całe życie. Zmienia się punkt widzenia i sposób postrzegania wielu spraw. Ekstremalna wyprawa i związane z nią skrajne doświadczenia utwierdziły ją w przekonaniu, że człowiek jest w stanie wytrzymać wiele więcej, niż mu się wydaje. - Zmienia się perspektywa, ponieważ zaczynamy doceniać, co mamy na co dzień w życiu.

I przeklinałam tam czasem, myśląc sobie: „Jezu, już bym chciała wracać, nie dam rady”, a teraz tęsknię. I chętnie wsiałabym w samolot i tam na jakiś czas wróciła. Trzeba obejrzeć ten program, żeby to poczuć. Chociaż i tak to będzie tylko jakiś urywek. Nie da się pokazać tego wszystkiego, co tam przeżyliśmy.

Po powrocie z Ameryki Południowej piosenkarka chce skupić się na swoich zawodowych obowiązkach. - Moje najbardziej ekstremalne, najbliższe przeżycie to wydanie singla. To zawsze jest niewiadoma, bo stoi za tym kilkumiesięczna praca nad jedną piosenką. Dawno nie miałam tak radosnej i energetycznej piosenki i to jest w najbliższych planach: nowy singiel. Bardzo się cieszę i mam nadzieję, że ludzie ciepło go przyjmą.

W wyprawie Patrycji Markowskiej towarzyszyła Żaneta Lubera, jej podopieczna z „The Voice of Poland”. Nowy sezon „Ameryki Express” będzie można oglądać na antenie TVN od 4 marca.

NEWSERIA LIFESTYLE

Bauhaus w Polsce

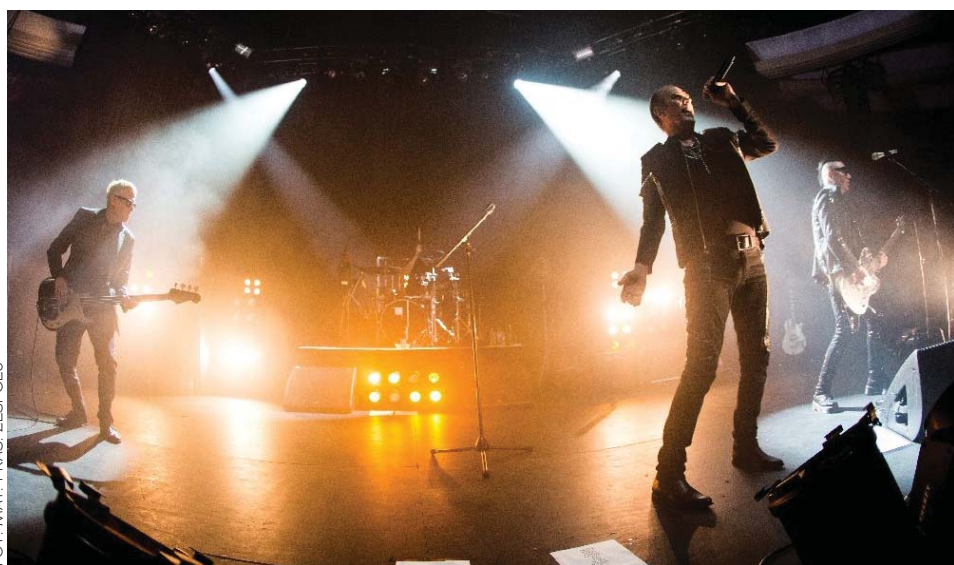
MUZYKA Międzynarodowy Festiwal Producentów Muzycznych Soundedit: w ramach cyklu imprez towarzyszących Festiwalowi, do Polski po raz pierwszy przyjedzie legendarna grupa Bauhaus.

Daniel Ash (gitara), David J. (gitara basowa), Kevin Haskins (perkusja) oraz Peter Murphy (wokal) to czterech muzyków, którzy w 1978 założyli Bauhaus. W tym właśnie oryginalnym składzie wystąpią w Klubie Progresja (Fort Wola 22, Warszawa) we wtorek, 30 czerwca, o godzinie 19.

Brytyjczycy wydali tylko pięć albumów studyjnych

i trzy koncertowe, jednak każdy z nich odcisnął piętno w historii muzyki rockowej. A wszystko zaczęło się od pierwszego singla „Bela Lugosi’s Dead” z 1979 roku. Ten utwór był wielokrotnie coverowany, między innymi przez takich wykonawców jak The Electric Hellfire Club, Sepultura, Chris Cornell, Nine Inch Nails czy Massive Attack.

Bilety na koncert Bauhaus można kupić w sieci salonów Empik, Media Markt, Saturn oraz na stronach: bilety24.pl, ticketmaster.pl, progresja.com oraz goout.pl. Pierwsza pula wejściówek na koncert jest już w sprzedaży. Cena: 179 złotych.



FOT. MAT. PRAS. ZESPÓKU

Singiel, film i gwiazdy

MUZYKA SZA oraz Justin Timberlake zaprezentowali swój wspólny singiel „The Other Side”. Utwór został napisany specjalnie do filmu „Trolls 2” (Trolls World Tour), którego polska premiera odbędzie się 29 maja.

Justin Timberlake ponownie objął rolę producenta wykonawczego przedsięwzięcia pod kątem muzycznym. Napisał oraz wykonał utwory, które będzie można usłyszeć w filmie, wraz z takimi gwiazdami muzyki jak Chris Stapleton, Kelly Clarkson, Anderson Paak, Mary J. Blige, Anna Kendrick, George Clinton i SZA.

Autorami utworu „The Other Side” są Justin Timberlake, Ludwig Göransson, Max Martin, Sarah Aarons oraz Solana Rowe (SZA), a za produkcję odpowiadają Timberlake i Göransson.

Ścieżka dźwiękowa do pierwszej części „Trolli”, podobnie jak promujący ją singiel „Can’t Stop The Feeling”, osiągnęła w Polsce status platynowej płyty.

PREMIERA płyty „Trolls World Tour” została zaplanowana na 13 marca.

SZA i Justin Timberlake w teledysku „The Other Side”

FOT. SONY MUSIC POLAND

